

Walenty Wójcik

Wpływ sytuacji wewnętrznej państwa na wspomaganie Kościoła polskiego w średniowieczu

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 2/3-4, 67-124

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WALENTY WÓJCIK

**WPLYW SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ PAŃSTWA
NA WSPOMAGANIE KOŚCIOŁA POLSKIEGO
W ŚREDNIOWIECZU***

**1. Rola duchowieństwa w okresie prze-
wagi władzy książęcej**

a) Znaczenie misjonarzy

Jakkolwiek w udzielaniu Kościołowi w Polsce pomocy ramienia świeckiego pewną rolę odgrywały zwłaszcza w niektórych okresach wpływy zewnętrzne, to jednak znaczenie decydujące należy przypisać sytuacji wewnętrznej państwa. Na pograniczu zagadnień polityki zagranicznej i problemu uchrześcijanienia kraju wysuwa się w źródłach kwestia własnego duchowieństwa. Potrzebne było ono szczególnie do nawracania ludności nowoprzyłączonych terenów. Wyczuwali to monarchowie, gdy musieli troszczyć się o sprowadzenie obcych misjonarzy. Zaprowadzenie chrześcijaństwa wśród podbitych plemion nie tylko nadawało trwałość posiadania zdobyczy, ale też i uzasadniało dalszą ekspansję.

Można domyślać się, że ze względu na wprowadzenie w swym księstwie nowej religii udało się Mieszkowi I opanować Kraków, Poważe¹ i Śląsk, gdzie były niewątpliwie daw-

* Wyjątek z pracy pt. „Rozwój pomocy świeckiej dla Kościoła w Polsce do 1565 r.”

¹ Por. Widajewicz J., *Kraków i Poważe*, Poznań 1938, 82.

ne wpływy chrześcijańskie. Jest rzeczą pewną, że Chrobry łączył nadzieje polityczne z zamierzonymi misjami wśród plemion północnych². Z tych względów przyjął on św. Wojciecha i wskazał na Prusy jako teren misyjny. Dla misji wśród Lutyków i Pomorzan założony został może jeszcze przez św. Wojciecha klasztor w Międzyrzeczu, dokąd Chrobry sprowadził później zakonników włoskich Jana i Benedykta. Św. Brunonowi z Kwerfurtu obiecał on użyzyć całej potęgi swego państwa w celu nawracania pogan. Próba misji szwedzkiej św. Brunona obliczona była ze strony tegoż władcy na pozyskanie sojusznika w walce z Henrykiem II. Z uwagą kierował Chrobry wyprawę misyjną św. Brunona do Jadźwingów³. Poza tym oddziaływaniem religijnym na tereny dalsze władca Polski organizował na obszarach przez siebie podbitych hierarchię kościelną, budując tam świątynie, wyposażając je i osadzając przy nich biskupów⁴. Taką jednostką kościelną było biskupstwo dla pogańskich Pomorzan w Kołobrzegu⁵.

Następcy Chrobrego próbowali kontynuować tę akcję⁶. O Krzywoustym pisze Gall, iż w roku 1108 po zdobyciu Czarnkowa zatroszczył się on przede wszystkim o chrzest podbitej ludności i że zwracał uwagę na praktyki pobożne rycerzy biorących udział w wyprawach pomorskich⁷. Bolesław Kędzie-

² Świadczą o tym słowa św. Brunona: „tributum accipere et sacrum christianissimum facere de populo pagano”, *Monumenta Poloniae historica*, t. I, Lwów 1864, 226 (MPH).

³ Karwowska Z., *Działalność św. Brunona z Kwerfurtu na gruncie polskim...*, Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Nauk. Warszawskiego, Wydz. II. Warszawa 1928, 11 n;

Koczy L., *Polska i Skandynawia*, Poznań 1934, 107;

Łowmiański H., *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*, Przegląd historyczny 39 (1950) 174 (PH).

⁴ *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. C. Maleczyński, Cracoviae 1952, 7, 17, 30.

⁵ Kowalenko W., *Najdawniejszy Kołobrzeg*, Przegląd zachodni 7 (1951) z. 7—8, 543.

⁶ Por. Lewicki A., *Mieszko II*, Rozprawy Akademii Umiejętności, t. 5, Kraków 1876, 88 n (RAU).

⁷ Gall 114. O przyjmowaniu Komunii św. i nabożeństwie do NMP przed walkami na Pomorzu pisze Gall 95.

rzawy nakazywał przyjęcie chrztu podbitym przez siebie Prusakom⁸.

W świetle przytoczonych faktów zrozumiała staje się relacja Galla, iż Chrobry biskupów i kapelanów miał w takim szacunku, że gdy oni stali, nie ośmielił się usiąść i nie nazywał ich inaczej jak panami⁹. Fakt ten przypomina statuty synodów frankońskich nakazujących podobne oznaki szacunku wobec biskupów¹⁰. Gall świadczy o znaczeniu duchowieństwa właśnie ze względu na potrzebę działalności misyjnej. Że duchowni przybywający do Polski w celach misyjnych monarsze zawdzięczali wszystko, wskazuje powiedzenie eremitów w Międzyrzeczu, iż dobry Bolesław umiłował ich bardzo, następnie list św. Brunona z Kwerfurtu wysławiający Chrobrego za jego akcję misyjną, czy wreszcie określenie księżnej Matyldy, że władca ten był źródłem i początkiem wiary chrześcijańskiej w tej części świata¹¹. Tak samo Krzywous'y nie tylko zorganizował i wyposażył wyprawę misyjną św. Ottona z Bambergu, ale też dla bezpieczeństwa dał jej straż zbrojną¹².

Z zestawienia tego wynika, że dla wymienionych monarchów aktualna była kwestia posiadania własnych misjonarzy. Potwierdza to wiadomość o przyjęciu Polaków do klasztoru w Międzyrzeczu oraz zwrócenie się Krzywoustego do biskupów polskich o przeprowadzenie misji na Pomorzu¹³. Sprawa ta wymagała jednak dłuższej pracy nad rozbudową organizacji kościelnej wewnątrz kraju. Potrzebna była do tego poza wysiłkami monarchów współpraca szerszych warstw społecz-

⁸ MPH II 524.

⁹ *Kronika* 26.

¹⁰ Synod w Troyes z 878 r., Hefélé Ch. J. — Leclercq H., *Histoire des Conciles*, t. IV — II, Paris 1910, 671.

¹¹ „Senior bonus, qui propter Deum multum nos amat”, MPH VI 412; MPH I 226, 324.

¹² Por. Umiński J., *Rola Bolesława Krzywoustego w uchrześcjanieniu Pomorza Zachodniego*, *Collectanea theologica* 21 (1949) 395; 22 (1950—1951); Silnicki T., *Początki chrześcijaństwa i organizacji kościelnej na Pomorzu*, *Życie i Myśl* 2 (1951) z. 3—4, 317.

¹³ MPH VI 413 nn; II 76.

czeństwa. Choć tego rodzaju poparcie dla duchowieństwa, wynikające z przejściowej sytuacji politycznej nie mogło uchodzić za pomoc ramienia świeckiego w znaczeniu ścisłym, było ono wszakże zapoczątkowaniem tradycji wspomagania Kościoła.

b) Udział duchowieństwa w życiu państwowym

Powtarzane w literaturze poglądy, że w Polsce został wprowadzony karoliński stosunek państwa do Kościoła, że dla Chrobrego wzorem polityki wyznaniowej były rządy Ottonów¹⁴, że chodziło o wzmocnienie władzy książęcej przez Kościół itp., można uznać ale z zastrzeżeniem, iż w Polsce przez pierwsze dziesiątki lat po przyjęciu chrześcijaństwa organizacja kościelna była tak słaba, że monarchowie musieli się przede wszystkim troszczyć o jej podtrzymanie i rozwój. Tak samo słusznie wystąpił przeciw K. Völkerowi A. Veltulani, iż nie wolno w oparciu o wzory niemieckie argumentować, jakoby Chrobry szukał u biskupów pomocy przeciw dążeniom polskich „nobiles” i „milites”, gdyż biskupi polscy nie odgrywali w omawianym okresie roli gospodarczej i politycznej¹⁵. Przybywające do Polski obce duchowieństwo było co prawda na utrzymaniu księcia i popierało go, ale wówczas nie tworzyło ono jeszcze odrębnego stanu i znaczenie nielicznych duchownych zależało od zaufania u możnych i społeczeństwa, które trzeba było dopiero zdobywać.

Podobnie też nie można odnosić do czasów Chrobrego zdania, że biskupi należeli do wiecu, do wspomnianej w źródłach rady książąt, czy też do grupy dwunastu przyjaciół i doradców panującego. Jeśli wolno pod tym względem wierzyć Gallowi, to o stosunku Chrobrego do książąt i komesów mówi on odrębnie w rozdziale XIII księgi I i tylko w związku z nimi wspo-

¹⁴ Wojciechowski Z., *Państwo polskie w wiekach średnich*, Poznań 1948, 60; Schmid H. F., *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischem Boden* Weimar 1938, 953.

¹⁵ *Kirchengeschichte Polens*, Berlin — Leipzig 1930, 22 oraz recenzja tej pracy w *Collectanea theol.* 13 (1932) 133 nn.

mina o dwunastu doradcach. Natomiast w stosunku do duchownych pisze tenże kronikarz w rozdziale poprzednim chwalać sprawiedliwość władcy w rozsądzaniu spraw. Wzmianka o uciszaniu kłótni między książętami i duchownymi i o obronie rzeczy kościelnych przed uzurpacją świadczy, że możni nie byli zadowoleni z darowizn majątkowych na rzecz Kościoła. Rozdźwięki na tym tle mogły się ujawnić szczególnie w Wielkopolsce podczas reakcji pogańskiej¹⁶.

Przy ocenie roli duchowieństwa trzeba zwrócić uwagę, że w czasie przyjęcia chrztu były już w Polsce wykształtowane różne warstwy społeczne. Thietmar wymienia Odylenę i Przybywoją, którzy przerzucili się od Chrobrego na stronę Ody i jej synów; wspomina również o wyższej warstwie seniorów, którzy posiadali własnych rycerzy¹⁷. Gall pisze o wodzach, komesach i książętach, na których opierał swe rządy Chrobry, i podkreśla, że monarcha miłował ich jak braci i synów, a jako mądry pan otaczał ich szacunkiem i nie wierzył pochopnie zażaleniom wnoszonym przeciw nim. W związku z rozruchami po śmierci Mieszka II wspomina tenże kronikarz o panach i niewolnikach, wolnych rycerzach i wyzwoleniach¹⁸. Że wskutek wstrząsów wewnętrznych wzmagają się znaczenie możnych, wskazuje relacja Kadłubka o „procesach”, którzy wiernie przechowywali pod swą opieką Kazimierza Odnowiciela¹⁹. Wpływy ich uwidaczniały się nieraz za rządów Szczodrego²⁰ i Krzywoustego.

Wśród tak zróżnicowanej ludności duchowieństwo kształtowało się powoli jako stan i jako warstwa o znaczeniu gospodarczym i społecznym. Wspomniany w „Brunonis vita quinque martyrum” kapłan staruszek osiadły w klasztorze²¹, następnie idący w czasie parady w Pradze wśród jeńców z

¹⁶ Gall 32 i 30; por. Grudziński T., *Uwagi o genezie rewolucji w Polsce*, Zapiski Tow. N. w Toruniu 18 (1953) 15.

¹⁷ *Kronika* 224, 582.

¹⁸ Gall 32, 42.

¹⁹ *Kronika*, MPH II 283.

²⁰ Por. Grudziński T., *Bolesław Szczodry*, I, Toruń 1953, 60.

²¹ MPH VI 413.

Giecza ich duszpasterz²² czy nawet ubogi kleryk obdarowany przez Szczodrego²³ to są przykłady różnych pozycji duchowieństwa w XI wieku. Możliwość władztwa duchowne, które mogło stanowić siłę społeczną, zaczęło się wytwarzać po nadaniu ziemi instytucjom kościelnym i po wszechściu rekrutacji biskupów z miejscowych rodów. Proces ten rozpoczął się po reakcji pogańskiej. Prawdopodobnie za czasów Szczodrego a z pewnością za rządów Krzywoustego grupa możnowładców duchownych miała już świadomość celów gospodarczych, analogicznych do dążeń dygnitarzy świeckich. Znaczenie łączności duchowieństwa z rycerstwem zwiększały rosnące nadania ziemi, fundacje kościołów, klasztorów, związki pokrewieństwa i powinowactwa, uroczystości rodzinne i religijne z okazji konsekracji kościołów, kolokwia itp. Duchowni diecezjalni i zakonnicy przybywający do Polski dołączali się bez trudności do tej grupy społecznej. Wybitni arcybiskupi i biskupi jak Marcin, Jakub ze Żnina, Janik, Gedko i Pełka odgrywali już rolę polityczną²⁴.

Ta zmiana pozycji duchowieństwa uwidoczniła się również w stosunku do monarchów. O Chrobrym zanotował Thietmar, że skoro przekonał się, iż wielce zgrzeszył, kazał kłaść przed sobą kanony i czytać, w jaki sposób trzeba naprawić skutki swych czynów. Jeśli dodamy wzmiankę, iż Chrobry był więcej skłonny do popełniania zgubnych przestępstw niż do trwania w zbawiennej pokucie²⁵, nasunie się wniosek, że sam władca chciał pokuty, oznaczał ją według norm pisanych i samowolnie ją skracał. Duchowni mogli mieć przy tym najwyższy udział doradczy, większy niż świeccy członkowie dwo-

²² *Fontes rerum Bohemicarum*, II — I, J. Emler, v Praze 1874, 77.

²³ Gall 51 n.

²⁴ Por. Smolka S., *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, 194 nn; Santifaller L., *Die Beziehungen zwischen Ständewesen und Kirchen in Schlesien*, Zeitschrift der Savigny — Stiftung f. Rechtsgeschichte, Kan. Abteilung 27 (1938) 399 n. Ciesielski A. O., *Jędrzejów na tle cystersów w Polsce* (maszynopis), II, 1951, 220.

²⁵ Thietmar, *Kronika*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, 449.

ru²⁶. Zaznaczyć trzeba, że Thietmar i Gall tylko lakonicznie wspominają o czynach pierwszych historycznych władców Polski, które kolidowały z moralnością, i zazwyczaj wstrzymują się od ich oceny²⁷. Charakterystyczne jest jednak napomknięcie Galla (mimo zastrzeżeń co do bezstronności) o brzydkiej zemście i grzechu Szczodrego oraz nazwanie grzechem oślepienia Zbigniewa przez Krzywoustego, a następnie podkreślenie, że duchowni wspomagali księcia w spełnianiu umartwień za ten czyn i z okazji uroczystych świąt i konsekracji kościołów zmniejszali mu pokutę kanoniczną²⁸. Świadczy to najpierw, że wśród duchowieństwa i ulegających jego wpływom warstw społecznych wytworzyła się już opinia oceniająca czyny monarchy. Następnie niezależnie od przyjęcia, czy tron Krzywoustego wskutek wspomnianego przestępstwa był zagrożony czy nie²⁹, trzeba stwierdzić przynajmniej tyle, że książe poddał się osądowi zwierzchników kościelnych i przez to zadośćuczynił w oczach społeczeństwa. Jeśli uwzględnimy jeszcze zwrot użyty przez Galla o wyrzuceniu Bolesława Szczodrego z Polski z powodu śmierci biskupa Stanisława i wzmiankę o grzechu i niesprawiedliwości z okazji sprawy dyspensy małżeńskiej dla Krzywoustego³⁰, musimy stwierdzić wzrost opinii kościelnej reagującej na czyny monarchy oraz ujawnienie się stojących za nią sił społecznych, związanych wspólnymi interesami możnowładztwa duchownego i świeckiego.

²⁶ Por. zdanie Kadłubka, MPH II 277; Hashagen J., *Staat und Kirche vor der Reformation*, Essen 1931, 47.

²⁷ Tak samo w sprawie małżeństwa Mieszka I z mniszką Odą Thietmar składa całą winę jedynie na tę ostatnią. Bez komentarza podaje o odprawieniu jednej żony przez Chrobrego i o wypędzeniu drugiej. Surowo ocenia tylko naruszenie wierności małżeńskiej i oślepienie konkurentów do tronu, *Kronika* 222, 224, 621 nn. Gall nie zajmuje stanowiska wobec oślepienia księcia czeskiego Bolesława Rudego i okaleczenia w odwecie za to Mieszka II, *Kronika* 40.

²⁸ *Kronika* 35, 157.

²⁹ Tak twierdzi Adamus J., *O monarchii Gallowej*, Warszawa 1952, 52 i Grudziński T. w recenzji tej pracy Adamusa, *Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu* 18 (1953) 318 nn wbrew Maleczyńskiemu K., *Bolesław Krzywousty*, Kraków (b.d.), 51.

³⁰ *Kronika* 90; por. Adamus J., 25.

Pomimo opisanych zmian Kościoł w Polsce nie uzyskał samodzielności przed okresem dzielnicowym. Monarchowie oprócz nieograniczonej władzy publicznej wykonywali nad instytucjami kościelnymi zwierzchnictwo patrymonialne. Nie przekazywali Kościołowi swych uprawnień, nie wystawiali dokumentów³¹; Kościół stanowił jakby część organizacji państwowej.

Duchowieństwo polskie nie wysuwało we wspomnianym okresie żadnego programu politycznego, który byłby wykładnikiem potrzeb Kościoła w kraju. U kronikarzy poza wyjawianiem osobistych przekonań z okazji opisywanych wydarzeń nie zauważa się tendencji w tym kierunku. Wstrząs spowodowany tragedią św. Stanisława nie przyniósł zmiany. Chociaż duchowni wchodzili w skład dworu tworząc kaplicę władcy, pełnili jako kanclerze funkcję polityczną i jako biskupi byli jakby na stopie towarzyskiej z panującym, mimo to nic nie wiemy o ich dążeniach do zdobycia niezależności kościelnej. Przyczyną tego stanu była zapewne początkowa słabość organizacyjna duchowieństwa i brak wzorów z zewnątrz a później uwikłanie się w świeckie sprawy rodowe i polityczne.

Pewne oznaki dążności do reform można zauważyć w rządach niektórych biskupów cudzoziemców z XII w. jak Aleksander płocki, brat jego Walter wrocławski i następcą Aleksandra Werner. Nowe wyobrażenia o wolności Kościoła przynosili zakonnicy z zewnątrz, zwłaszcza cystersi oraz Polacy wracający ze studiów zagranicznych. Jakkolwiek wskutek rosnących majątków kościelnych wyczuwano zapewne coraz bardziej potrzebę ekonomiczną zmiany tradycyjnego stanu, to jednak nie stworzono kościelnego programu reformy. Osiągnięcia na zjeździe łęczyckim w 1180 r. zostały uzyskane okazyjnie w związku z usankcjonowaniem zmian na tronie krakowskim. Zapoczątkowały one jednak okres starań o ogólne przywileje i immunitety kościelne.

³¹ Por. Kętrzyński W., *Studia nad dokumentami z XII w.*, RAU I, Kraków 1891, 308.

2. Immunitety i przywileje otrzymane w czasie rozbitcia dzielnicowego

a) Zmiany w ustroju państwa

Uwolnienie się Kościoła spod przewagi władzy książęcej i utworzenie nowego stosunku do państwa ułatwiały zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze, które zaczęły się dokonywać w związku z podziałem Polski na dzielnice. Umożliwiły one wysunięcie zagadnienia pomocy świeckiej dla samodzielnych zwierzchników duchownych.

Gdy idzie o kwestie polityczne, przede wszystkim losy senioratu wprowadzonego w 1139 r. uwidaczniały książętom, że dla utrzymania się na tronie czy też dla ewentualnego zdobycia nowych ziem konieczne było poparcie miejscowych czynników — możnych panów a zwłaszcza biskupów. Dzięki temu uzyskał przecież Kazimierz Sprawiedliwy na zjeździe w Łęczycy w 1180 r. zmianę zasady senioratu i przekształcenie dzielnicy krakowskiej w księstwo dziedziczne. Akt ten zatwierdził papież Aleksander III. Innocenty III bullą z 4 I 1207 r. utrwalił tę zmianę przez przyjęcie Leszka Białego, jego księstwa i majątku pod specjalną opieką św. Piotra. Na prośbę Henryka Brodatego przywrócił wprawdzie papież 9 VI 1210 r. zasadę senioratu, ale za staraniem Kietlicza odwołano jednak tę bullę będącą prawdopodobnie wynikiem pomyłki czy przeoczenia³². Nic dziwnego więc, że w początkach XIII w. zawiązana w oparciu o uznanie dziedziczności stolicy krakowskiej koalicja książąt szukała pomocy u biskupów. Duchowieństwo posiadało przecież mimo rozbitcia dzielnicowego jednolitą organizację, poparcie Stolicy Apostolskiej i rosnące znaczenie w społeczeństwie. Pozyskanie duchowieństwa wymagało spełnienia postulatów kościelnych.

Następnym czynnikiem ułatwiającym realizację dążeń Kościoła do samodzielności i do uzyskania przywilejów była zmiana charakteru wieców państwowych. Według dawnej

³² Kutrzeba S., *Wybór źródeł do historii ustroju Polski*, I, Kraków 1928, 12 n; Grodecki R., *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, Kraków 1930, 199.

tradycji wiec był zebraniem dostojników świeckich i duchownych, mających jedynie głos doradczy wobec księcia. Zasadniczo sam monarcha rozstrzygał sprawy państwowe i kościelne w myśl zasady „nostrum nolle vel nostrum velle”. Odrębne zebrania duchowieństwa czyli synody zwoływane były tylko przez legatów papieskich w celu ogłoszenia decyzji Stolicy Apost. lub wydania rozstrzygnięć w porozumieniu z księciem. Rozbicie dzielnicowe spowodowało zwiększenie znaczenia uczestników wiecu. Na zjeździe łęczyckim w 1180 r. wystąpili biskupi jako odrębna grupa wysuwająca już w roli jakby partnera swe postulaty wobec księcia. Powtarzało się to w początkach XIII w., gdy albo równolegle obradowały w danej miejscowości wiec książąt i synod biskupów jako instytucje współpracujące ze sobą³³, albo też gdy biskupi wobec braku jednności wśród książąt obradowali całkiem samodzielnie. Synody biskupów wysuwały żądania kościelne wobec książąt jako wiernych, podlegających swym duszpasterzom i jako władców chrześcijańskich. Wiece stały się przejawem częściowych współrządów społeczeństwa z księciem, gdyż ich decyzje zależne były od rady i zgody urzędników świeckich a niekiedy i duchownych³⁴. Biskupi wyjednywali na nich czasem przywileje dla Kościoła³⁵.

Znaczenie polityczne biskupów wzrosło wskutek uzyskania przez nich części władzy publicznej na przydzielonych im terytoriach. Jeszcze przed rokiem 1139 otrzymały niektóre

³³ Taki był zjazd w Borzykowie w 1210 r. W Mąkolnie w 1212 r. było przeważnie duchowieństwo, *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, I, Kraków 1876, 15 (KDMP); Piekosiński F., *Wiece, sejmiki*, RAU 14, Kraków 1900, 179 sądzi, że po r. 1202 zgasł seniorat i nie było wieców.

³⁴ Por. wiec w Leśnicy w 1247 r., *Księga Henrykowska*, wyd. R. Grodecki, Poznań-Wrocław 1949, 99.

³⁵ Zjazd w Cieni w 1228 r., *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, I, Poznań 1877, 111 (KDWP). W kolokwium w Wyszogrodzie brali udział biskupi, Karasiewicz W., *Jakub II Świnka*, Poznań 1948, 92. Czasem książę pod naciskiem okoliczności składał zobowiązania ograniczające jego władzę na korzyść wieców i poddawał się kontroli biskupa i baronów, np. Bolesław Łysy w 1249 r., Lösch H., *Geschichte Schlesiens*, Breslau 1938, 252.

biskupstwa kasztelanie jako źródła uposażenia. Była to podstawa do zabiegów o władztwo terytorialne. Kasztelanowie posiadali uprawnienia analogiczne do władzy kasztelanów książęcych³⁶. Za zezwoleniem książąt, którzy nie zawsze mogli zapewnić krajowi bezpieczeństwo, wznosili biskupi własne zamki³⁷. Z początku XIII wieku mamy wiadomość, że biskup krakowski posiadał świeckich urzędników dworskich na równi z księciem³⁸. Za zgodą panującego biskupi kujawski i płocki zorganizowali zakon rycerski mający zamek w Dobrzyniu i nadane ziemie³⁹. Są wzmianki, że niektórzy biskupi posiadali własne siły zbrojne⁴⁰. Jakkolwiek te nadania uprawnień miały charakter sporadyczny, podnosiły wszakże polityczne znaczenie biskupów i zapewniały niektórym z nich własne środki egzekucyjne.

Poza tymi wyłomami w uprawnieniach monarszych wzmocniła znaczenie społeczeństwa wobec książąt zmiana ustroju urzędów. Po r. 1139 każdy książę powoływał w swej dzielnicy spośród miejscowych rodów odrębnych urzędników dworskich. Wskutek przyłączania dzielnic do innych księstw urzędy te trwały nadal przekształcając się z dworskich w ziemskie. Piastunowie ich stawali się dygnitarzami reprezentującymi społeczeństwo danej ziemi. Takiej ewolucji uległ urząd kasztelana. Chociaż przy próbach zjednoczenia kraju wprowadzono stanowisko starostów jako namiestników panującego, wytworzyła się z dawnych urzędników książęcych hierarchia ziemska, reprezentująca miejscowy czynnik społeczny⁴¹. Książ-

³⁶ W Miliezu był kasztelan książęcy i biskupi, *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstentums Oels*, Haeusler W., Breslau 1883, 80.

³⁷ Por. *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae...*, Theiner A., I, Romae 1860, 672 (VMPL); Ulanowski B., *Dokumenty kujawskie i mazowieckie...*, Kraków 1888, 165 n.

³⁸ KDMP I 15.

³⁹ VMPL I 17.

⁴⁰ MPH VI 604; Semkowicz W., *Nieznany testament Tomasza II...*, Collect. theol. 17 (1936) 265 nn; MPH III 8, 715.

⁴¹ Handelsman M., *Z metodyki badań feudalizmu*, Themis polska 7 (1917) z. 1—2, 128; Wojciechowski, *Państwo*, 300.

żęta wzmacniali go przez nadawanie rycerzom przywilejów. Kierowali się przy tym chęcią wynagrodzenia zasług oraz zapewnienia sobie poparcia wybitniejszych rodów. W skutkach powodowały te zmiany ograniczenie władzy monarszej.

Podobne znaczenie miało przyjęcie się w Polsce na tle lokalnych praw zwyczajowych norm prawa kanonicznego, rycerskich zwyczajów prawnych oraz tzw. prawa niemieckiego. Od książąt domagano się zobowiązań, że będą oni uznawać prawa nabyte przez społeczeństwo⁴². Statuty ogłaszane przez władców musiały uwzględniać te systemy prawne. W oparciu o nie formowały się stany: duchowieństwa, szlachty, mieszczan i wieśniaków. W XIII w. ustalała się autonomia szczególnie dwu stanów pierw wymienionych⁴³. Duchowieństwo rekrutujące się z różnych warstw społecznych dzięki organizacji kościelnej miało w porównaniu z innymi stanami lepsze warunki do realizowania swych postulatów.

Zasadniczym czynnikiem, który ułatwił zdobycie przez duchowieństwo jurysdykcji patrymonialnej nad znaczną częścią ludności wiejskiej a również i miejskiej, wzmocnił gospodarczo instytucje kościelne i stał się jedną z przyczyn siły politycznej Kościoła w Polsce, była kolonizacja i lokacja osiedli na nowym prawie. Jak wskazuje pierwszy dokument lokacyjny z 1175 r.⁴⁴, opat cystersów w Lubążu po otrzymaniu obszaru ziemi wyjednał u księcia wolność od prawa polskiego dla Niemców, sprowadzanych tak do uprawy roli jak i dla zasiedlenia terytorium klasztornego. To samo odnosiło się i do wolnych Polaków — kolonistów opata. Ludność osiadła w dobach kościelnych podlegała sądownictwu zwierzchnika du-

⁴² Por. Obietnice Laskowskiego na wiecu w Cieni, Maleczyński K., *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego*, Lwów 1928, 241.

⁴³ Balzer O., *Państwo polskie w XIV i XVI w.*, Kwartalnik historyczny 21 (1907) 194 nn (KH); Wojciechowski Z., *Prawo rycerskie w Polsce...*, Poznań 1928, 175.

⁴⁴ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, I—1, ed. C. Maleczyński, Wrocław 1951, 131. Wydzierżawianie gruntu za opłatą czynszu od dawna było praktykowane wobec przybyszów — hospites, Wojciechowski Z., *Polska—Niemcy...*, Poznań 1945, 69.

chownego i otrzymała samorząd korporacyjny. Książę godził się na to, by zamiast składania świadczeń ze swego grodu czy też oddawania obszaru wraz z ludnością na rzecz ufundowanego instytutu przekazywać tylko sam teren⁴⁵. Właściciel ziemi zapewniał sobie przez umowę lokacyjną czynsz dzierżawny oraz jurysdykcję patrymonialną⁴⁶. Zamiast urzędników księcia przełożony kościelny sprawował władzę świecką nad ludnością zamieszkałą w dobrach należących do niego. Według tego systemu zakładano nowe osiedla na obszarach wolnych po wykarczowaniu lasu oraz lokowano dawne wsie pod ochroną i protekcją księcia „sine omni ex-actione iuris Polonialis”. Nawet przy lokacji miast książęcych uwzględniano prawa gospodarcze Kościoła⁴⁷.

Przyjmuje się, że mniej więcej $\frac{2}{3}$ wszystkich wsi na nowym prawie należało do instytucji kościelnych⁴⁸. Jakkolwiek nie wszędzie ilość tych zmian była jednakowa i chociaż można też przyjąć, że z biegiem czasu proporcja ta uległa zmianie na korzyść właścicieli świeckich, to jednak takie rozszerzenie władzy doczesnej duchowieństwa musiało wpłynąć na całość stosunków między Kościołem i państwem. Chociaż były wówczas odruchy niechęci ze strony szlachty i w miastach pojawiły się ustawy ograniczające prawa Kościoła⁴⁹, duchowień-

⁴⁵ O wartości dóbr ziemskich stanowiła wówczas ludność uprawiająca je, por. umowę księcia z opatem z 1206 r., *Codex diplomaticus Silesiae*, t. VII — I, 72 (CDS).

⁴⁶ Por. Inglot S., *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*², Wrocław 1949, 152 nn. Wysokość i rodzaj czynszu dla właściciela ziemi omawia K a c z m a r c z y k K., *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej...*, PH 11 (1910) 19 nn.

⁴⁷ Słuszny jest domysł K ł o d z i ń s k i e g o A., *Przywileje lokacyjne Krakowa i Poznania*, Poznań 1947, 9, że czynniki kościelne miały udział przy tych aktach.

⁴⁸ B u j a k F., *Studia historyczne i społeczne*, Lwów — Warszawa—Kraków 1924, 83.

⁴⁹ R u b c z y ń s k i W., *Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonica*, Kraków 1886, 37; K o l a ń c z y k K., *Studia nad relikwiami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce*, Poznań 1950, 372 n.

stwo stało się pod względem politycznym najbardziej wpływowym stanem.

Gdy idzie o samo żądanie zmian, powodowały je wpływy zewnętrzne i warunki ekonomiczne. Poglądy, że w Polsce należało przeprowadzić reformę według panującej doktryny o stosunku między Kościołem a państwem, szerzone były przez napływających obcokrajowców oraz Polaków wracających z granicy po odbytych tam studiach. Zasadnicze znaczenie miały jednak potrzeby gospodarcze wyczuwane przez miejscowe społeczeństwo. Świadczy o tym pierwsze posunięcie w celu zdobycia immunitetów — uchwały zjazdu łęczyckiego z 1180 r. Przedmiotem ich były sprawy gospodarcze Kościoła.

b) Uwolnienie od prawa książęcego biskupstw i ludności wsi kościelnych

Usamodzielnienie się Kościoła spod przewagi władzy książęcej dokonywało się drogą zdobywania immunitetów czyli uwalniania się od obowiązków ciążących względem monarchów. Z postanowień zjazdu łęczyckiego w 1180 r. i późniejszych walk między biskupami i książętami zdaje się wynikać, że koła kościelne uważały za najbardziej krępujące ich niezależność tzw. „*i u s p o l i i*”, tj. prawo książęce do zaboru mienia po zmarłych biskupach. Musiały pochodzić stąd znaczne wpływy do skarbu państwowego. Ponieważ nie mamy wiadomości, że w zjeździe łęczyckim brali udział inni książęta poza Kazimierzem Sprawiedliwym, należy wnioskować, iż ze strony świeckiej rezygnacja ze wspomnianego prawa objęła tylko katedrę krakowską. Ze strony kościelnej fakt ogłoszenia klątwy przez wszystkich biskupów i zatwierdzenia jej przez papieża oznaczał, że usunięcie „*i u s p o l i i*” miało się rozciągać na wszystkie diecezje. Rzecz oczywista, że poza Krakowem „*i u s p o l i i*” było wykonywane nadal. W r. 1206 ogłosił Kietlicz z tego powodu klątwę na Władysława Laskonogiego a Innocenty III bullą z 10 I 1207 r. nakazał książętom polskim, aby nie zabierali dóbr po zmarłych biskupach, lecz uszanowali wolność Kościoła. Papież nie żądał formalnej rezygnacji z tego

prawa, sądząc zapewne, że wobec postanowień łączycyckich z 1180 r. wystarczy sam nakaz egzekucyjny⁵⁰.

Ze strony biskupów polskich uważano jednak, iż potrzebny jest akt wyraźnej rezygnacji. Gdy papież bullą z 9 VI 1210 r. przywrócił primogeniturę i przez to tron Leszka Białego został zagrożony, biskupi wykorzystali okazję do osiągnięcia swych celów. Zwołano wówczas synod biskupów i zjazd książąt do Borzykowa na 29 VII 1210 r. Wtedy to Leszek Biały, Konrad Mazowiecki i Władysław Odonie pod naciskiem konieczności politycznej wydali żądany przywilej. Henryk Brodaty wstrzymał się od podpisania dokumentu⁵¹. Że wymienieni książęta z trudem rezygnowali z „ius spoli” i chcieli je choć w części utrzymać, świadczy zastrzeżenie, iż za zgodą papieża lub jego legata mógł książę zabrać kosztowności po biskupach zmarłych bez testamentu. Innocenty III bullą z 21 IV 1211 odrzucił ten wyjątek. Wydaje się, że po tych aktach książęta uznali milcząco nowe prawo. Próby kontynuacji tej praktyki zdarzały się nadal⁵².

Pewną łączność rzeczową z likwidacją „ius spoli” posiadało usunięcie książęcej obsady biskupstw. Wydaje się, że ze względu na niewielkie znaczenie polityczne biskupstw w poprzednim okresie⁵³, a może i wskutek braku doceniania wagi tego aktu książęta stosunkowo łatwo zrezygnowali ze swego prawa. Trzeba przyjąć, że nie wystawiono w tej sprawie żąd-

⁵⁰ KDWP I 60. W tym czasie wyraźnie zrzekli się tego prawa Otto-
kar I i Otton IV, Abraham W., *Pierwszy spór kościelno-polityczny
w Polsce*, Kraków 1895, 32.

⁵¹ KDWP I 13. Ma pewne uzasadnienie domysł Grodeckiego R.,
Dzieje polityczne Śląska, 199, że Henrykowi szło więcej o wymowę po-
lityczną przywileju, gdyż miał on być ceną za odwołanie potwierdze-
nia zasady primogenitury. Nikle podstawy ma zdanie Umińskiego
J., *Czwarty sobór laterański...*, *Przegląd powszechny* 167 (1925) 216,
że w Borzykowie ustalono tylko projekt przywileju.

⁵² Nieokreślony synod około r. 1250 groził karami za zabór rzeczy
po zmarłych biskupach, *Antiquissimae constitutiones synodales provin-
ciae Gnesnensis*, ed. R. Hube, Petropoli 1856, 10.

⁵³ Vetulani A., *Z badań nad znajomością powszechnego prawa
kanonicznego w Polsce...*, *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa
1949, 42.

nego dokumentu⁵⁴. Popierane przez arcybiskupa i papieża kapitule wprost dokonywały wyborów lub wysuwały żądania swobody. Siłą faktu postulowany był w r. 1201 przez kapitułę wrocławską biskup lubuski Cyprian⁵⁵. Niewątpliwie na wniosek Kietlicza zakazał Innocenty III bullą z 4 I 1207 r. książętom polskim ingerencji do kanonicznych wyborów biskupich. W Krakowie o zezwolenie Leszka Białego wystarał się po 12 IX 1207 r. archidiakon Janusz. W grudniu tegoż roku biskupstwo wrocławskie prawdopodobnie w drodze elekcji objął Wawrzyniec, zatwierdzony na to stanowisko przez Henryka Brodatego⁵⁶. Charakterystyczna jest obrona Laskonogiego przed sędzią papieskim w 1211 r., iż wybór biskupa poznańskiego był wolny⁵⁷. W r. 1219 zgodził się tenże władca na najważniejszy pod względem politycznym wybór arcybiskupa, poprzestając tylko na przeprowadzeniu własnego kandydata⁵⁸.

Ze strony kościelnej doceniano znaczenie książąt jako lokalnego czynnika, który chronił dóbr duchownych w czasie wakansu stolicy i wspomagał nowego biskupa w rządach. Dlatego też kapitule zasięgały opinii miejscowego księcia przed dokonaniem elekcji i papieże zwyczajowo polecali władcom biskupów mianowanych przez siebie⁵⁹. Kanoniczne wybory miały znaczenie dla starań o dalsze immunitety. Dlatego w. kutek rosnącej potęgi doczesnej Kościoła stawały się one coraz bardziej przedmiotem zainteresowania ze strony władców.

⁵⁴ Abraham W., *Pierwszy spór*, 72 uw. 5 sądzi, że w 1207 r. Leszek Biały nadał prawdopodobnie formę prawną swej rezygnacji z prawa inwestytury.

⁵⁵ Silnicki T., *Historia Śląska...*, II—I, Kraków 1939, 52.

⁵⁶ Długosz J., *Historia Polonica*, t. II, Cracoviae 1873, 182.

⁵⁷ Abraham W., *Pierwszy spór*, 36.

⁵⁸ Korytkowski J., *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, I, Gniezno 1853, 357 n.

⁵⁹ Por. Nowacki J., *Arcybiskup gnieźnieński Janusz*, *Collect. theol.* 14 (1933) 122; KDWP I 422, 471. Przy obsadzie biskupstwa poznańskiego w 1265 r. była próba nawrotu do nominacji monarszej, MPH II 590.

Poza kwestią opisanych swobód dla biskupstw już w II poł. XII w. aktualne było żądanie immunitetów gospodarczych dla ludności wsi kościelnych. Pojedyncze nadania były dokonane wcześniej. Sprawa zniesienia „podwód” i „stanu”, ciężących na całej ludności wieśniaczej na korzyść możliwych rodów załatwiona została na zjeździe łączyckim w 1180 r.⁶⁰. Około połowy r. 1215 na zjeździe w Wolborzu wystawcy przywileju borzykowskiego z 1210 r. oraz książę opolski Kazimierz podpisali pod wpływem sytuacji politycznej wielki przywilej immunitetowy dla arcybiskupa i jego sufraganów. Ludność wsi kościelnych zwolnili oni od służebności i świadczeń na rzecz księcia: przewód, powóz, provorji, narzaz, nastawa. — Oprócz tego wspomniany przywilej zawierał pierwszy ogólny immunitet sądowy, według którego mieszkańcy obszarów stanowiących własność biskupstwa mogli być pozywani tylko przez przełożonego kościelnego lub jego sędziów. Immunitet ten miał również przede wszystkim znaczenie gospodarcze. Książęta zdawali sobie sprawę z uszczuplenia swych wpływów i dlatego zastrzegli się, iż postanowienia wolborskie obowiązywać będą tylko za życia wystawców dokumentu⁶¹. Ze strony kościelnej uświadamiano sobie, że mimo aprobaty papieskiej z 29 XII 1215 r. trudna będzie egzekucja tak obszernych przywilejów. Doceniano jednak znaczenie praw uzyskanych w Wolborzu dla wzmocnienia gospodarczego i społecznego Kościoła. Dlatego biskupi zabiegali u poszczególnych książąt o nowe akty nadań, tak dla całych diecezji jak i dla pojedynczych instytucji kościelnych.

Gdy idzie o poszczególne diecezje, walka o przyznanie immunitetu gospodarczego i sądowego ciągnęła się najdłużej na Śląsku. Henryk Brodaty uchylił się od podpisania przywilejów w r. 1210 i 1215. Choć na interwencję legata Wilhelma z Modeny zawarł 5 I 1230 ugodę z biskupem co do wyższego

⁶⁰ Grodecki R., *Dzieje Polski średniowiecznej*, I, Kraków 1926, 164 n.

⁶¹ *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, Warszawa 1863, 166 (KDKM); por. Kaczmarczyk Z., *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła...*, Poznań 1936, 15.

sądownictwa w Nysie⁶², to jednak w kwestii świadczeń gospodarczych mieszkańców wsi biskupstwa i swych praw sądowych nad nimi był nieustępliwy. Nie pomogły upomnienia delegatów papieskich czy ogłoszone przez nich kary kościelne⁶³. Tak samo Henryk Pobożny nie odstąpił od dawnego „ius ducale”. Dopiero po jego śmierci w 1241 r. biskup Tomasz I zdołał uzyskać przywileje dla swych wsi od poszczególnych książąt. — Najłatwiej udało się to w księstwie opolskim⁶⁴. Książę wrocławski Bolesław Rogatka na interwencję legata Jakuba z Leodium 8 VII 1248 r. uwolnił wsie biskupie i kapituły od tradycyjnych ciężarów⁶⁵. Dla ustrzeżenia się od skutków klątwy nadał immunitety gospodarcze poddanym biskupim książę głogowski Konrad w 1253 r. i książę legnicki Bolesław II w 1260⁶⁶. Realizacja tych aktów była trudna szczególnie w księstwie wrocławskim, gdzie znajdowało się najwięcej wsi kościelnych. Książę Henryk III i brat jego arcybiskup Władysław próbowali przywrócić drogą faktu dawne ciężary. Kontynuował to Henryk IV, tłumacząc w odpowiedzi na zarzuty, że takie są jego prawa książęce⁶⁷. Biskup Tomasz II dążył do uzyskania poprzez immunitety władztwa terytorialnego. Testamentem z 1290 r. udzielił Henryk przełożonym kościelnym zwolnienia od ciężarów książęcych i nadał im sądownictwo. W ten sposób cele kościelne zostały osiągnięte.

Na wielkie trudności natrafiły żądania duchowieństwa również i w Wielkopolsce. Książę dzielnicy gnieźnieńskiej Władysław Laskonogi był głównym bojownikiem o utrzymanie tradycyjnych praw monarszych. Nie wziął on udziału w zjazdach nadających immunitety w r. 1210 i 1215. Wobec

⁶² *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte... in Schlesien...*, G. A. Tzschoppe — G. A. Stenzel, Hamburg 1832, 290.

⁶³ *Monumenta Poloniae Vaticana*, III, Cracoviae 1914, 21 n (MPV).

⁶⁴ *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau...*, G. A. Stenzel, Breslau 1845, 5 (UGBB).

⁶⁵ UGBB 15 n.

⁶⁶ Warcholik S., *Duchowieństwo śląskie XIII w. w walce o jedność...*, Roczniki Tow. Przyj. Nauk na Śląsku 1 (1929) 171 n.

⁶⁷ Kaczmarczyk K., *Ciężary*, 300; UGBB 109.

delegowanych sędziów papieskich bronił się twierdzeniem, że ściąganie od Kościoła danin należnych według prawa książęcego i wymuszanie służebności nie jest niesprawiedliwością ani gwałtem⁶⁸. Powtarzał to innym książętom i swym synom. W sporze z Kietliczem zajął część dóbr kościoła gnieźnieńskiego i przez konfiskatę mienia ludzi wsi arcybiskupich egzekwował swe należności⁶⁹. Jeśli zaprzestawał wykonywania praw najbardziej drażniących duchowieństwo, czynił to jedynie ze względów taktycznych, aby wzmocnić swe stanowisko w walce. Dla Kościoła w Wielkopolsce nie wydał jednak ani jednego przywileju i sporu właściwie nie zakończył⁷⁰.

Spodziewając się osiągnięcia swych celów politycznych przez uległość wobec żądań kościelnych stosował przeciwną praktykę książę poznańsko-kaliski Władysław Odonic. Oprócz nadań pojedynczych immunitetów dla wsi klasztornych podpisał on przywileje w Borzykowie i w Wolborzu. Po zawarciu niekorzystnego dla siebie pokoju z Henrykiem Brodatym w 1234 r. dla zaskarżenia sobie poparcia kościoła gnieźnieńskiego wznowił Odonic przywileje udzielone Kietliczowi. Ponadto rzekł się prawa przejścia przez dobra kościelne i zgodził się na lokację ludzi obcych. Przywilej ten odnosił się do dóbr tak diecezjalnych jak i zakonnych. Nie objął jednak majątków innych biskupstw położonych w prowincji gnieźnieńskiej⁷¹. Że realizacja ustępstw dla Kościoła nie była łatwa, świadczy porozumienie rycerstwa przeciw Odonicowi w 1233 r., które powstało wskutek agitacji książąt przeciwnych ustępstwom a może i z powodu niektórych dalej idących immunitetów⁷². Uwolnienie biskupstwa poznańskiego od ciężarów książęcych następowało etapami. Dopiero w r. 1252 otrzymał kościół ten

⁶⁸ Abraham, *Pierwszy spór*, 36 n.

⁶⁹ Por. list Innocentego III do opata z Sychem, Migne, *Patrologia Latina*, t. 216, kol. 413 (ML).

⁷⁰ Por. zgodę na wybór biskupa w Poznaniu i przywileje dla klasztorów, KDWP I 82; Abraham, *Pierwszy spór*, 47 n.

⁷¹ KDWP I 151 ; Tymieniecki K., *Przywilej biskupstwa poznańskiego z r. 1232...*, Poznań 1934, 19 nn.

⁷² Tymieniecki, *Przywilej* 20.

uwolnienie całej swej ludności od wszelkich opłat i ciężarów oraz od sądownictwa książęcego⁷³. Biskupstwo lubuskie uzyskało od Przemysława II 28 XII 1286 r. pełne uwolnienie od ciężarów prawa książęcego oraz przywilej sądowy⁷⁴.

Stosunkowo łatwiejsze było uzyskanie immunitetów dla Małopolski ze względu na chęć umocnienia się przez książąt na tronie krakowskim lub wskutek nadziei zdobycia władzy w dzielnicy stołecznej. Poza aktami w Borzykowie i w Wolborzu biskupstwo krakowskie otrzymało wraz z przywilejami specjalne uprawnienia do lokacji Niemców w swych kasztelaniach: kieleckiej i tarczowskiej⁷⁵. Władysław Laskonogi z okazji objęcia rządów w Małopolsce wystawił 23 III 1228 r. na zjeździe z wielmożami tej dzielnicy w Cieni koło Kalisza dwa przywileje. W jednym wspominał najpierw, iż całemu Kościołowi w Polsce nadaje swobody kanoniczne zwalniając go od ciężarów, zwłaszcza od przewodu, powozu, powołowego czyli poradnego, stróży, narzazu i śladu. Obiecał następnie zachować prawa pochodzące ze zwyczaju czy też z nadania książąt na rzecz kościoła krakowskiego i domów zakonnych położonych na terenie tej diecezji⁷⁶. Choć akty te wymuszone przez możnych świeckich świadczą o posuniętej sprawie immunitetów w Małopolsce i o znaczeniu tego problemu w polityce książąt, w praktyce nie miały one większego znaczenia ze względu na nietrwałość rządów Laskonogiego w dzielnicy krakowskiej. Dopiero Bolesław Wstydiwy, który zawdzięczał swój tron czynnikom kościelnym, posunął sprawę immunitetów. Na wiecu w Oględowie 28 VIII 1252 r. zwolnił on całkowicie ludność przypisaną kościoła krakowskiego od sądów świeckich

⁷³ *Kodeks dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, 39. Tzw. wielki przywilej Odonica podany przez kronikę wielkopolską pod r. 1232 należy odnieść do aktu z 1252 r., Tymieniecki, *Przywilej*, 20.

⁷⁴ Matuszewski J., *O biskupstwie lubuskim*, *Czasopismo prawno-histeryczne* 2 (1949) 132.

⁷⁵ Zatwierdził je 12 V 1227 Grzegorz IX, *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, I, Kraków 1874, 25 (KDKK).

⁷⁶ KDKK I 25, 28; Krotoski K., *Walka o tron krakowski w r. 1227*, *Przegl. powsz.* 45 (1895) 253 nn.

a kanonikom katedralnym dał prawo uwalniania 12 osób ze służby od wszelkich świadczeń⁷⁷. W roku 1255 nadał tenże władca na wiecu koło Beszowej osobom wolnym, kolonistom i w ogóle mieszkańcom wsi kapituły katedralnej krakowskiej taki immunitet gospodarczy i sądowy, jaki przysługiwał przypisancom⁷⁸. Trzeci etap stanowił przywilej ogłoszony na wiecu w Błoniu koło Koprzywnicy w 1258 r. Zwalniał on wsie istniejące i przyszłe wszystkich kolegiat i kościołów dzielnicy od wszelkich świadczeń na rzecz panującego i od sądów świeckich⁷⁹.

Konrad Mazowiecki, choć podpisał przywileje w 1210 i 1215 r., to jednak wykonywał nadal swe uprawnienia wobec dóbr kościelnych. Dopiero w r. 1231 w celu utrzymania zdobyczy w Małopolsce nadał on ogólny immunitet dla biskupstwa płockiego. Zobowiązał się wtedy pod przysięgą, że zachowa swobody kościelne i przekaże to swym następcom. Gdy szło wreszcie o sądownictwo, wydał on immunitet tylko dla ludności przypisanej dóbr biskupich. Mieszkańcy wolni wsi kościelnych podlegali nadal sądom księcia⁸⁰.

W celu uzyskania absolucji od kar kościelnych z powodu powieszenia Jana Czapli w 1239 r. wystawił Konrad przywilej immunitetowy. Następnie podczas badania tej sprawy przez Stolicę Apostolską nadał syn Konrada Bolesław w obecności rodziców na wiecu we wsi Piątek 1241 r. swobody dla osób mieszkających w dobrach biskupa płockiego, kanoników, opatów i innych duchownych z zastrzeżeniem, że sąd nad wolnymi należy do księcia⁸¹. Na żądanie komisarzy papieskich w sprawie Czapli wystawił Konrad wraz z synami w 1242 r.

⁷⁷ Sześciu służących a 12 osób, Kutrzeba, *Wybór źródeł*, 49.

⁷⁸ VMPL I 432.

⁷⁹ KDKK I 73.

⁸⁰ KDKM 4 n; Łodyński M., *O interpolacjach w dokumentach biskupstwa płockiego*, *Studia historyczne ku czci W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, 302; tenże, *Stosunki w Sandomierskim...*, KH 25 (1911) 18.

⁸¹ Dokumenty z 15 VI 1239, KDKM 10, 12 są fabrykantami z XIV w., Łodyński M., *Falsyfikaty wśród dokumentów biskupstwa płockiego w XIII w.*, RAU 34, Kraków 1916, 186; KDKM 13.

przywilej zwalniający ludność biskupstw gnieźnieńskiego, kujawskiego i płockiego zamieszkałą w księstwie mazowieckim i łęczyckim od przewozu, przewodu, powozu, narzazu i od wszelkich służebności. Ludność ta podlegać miała wyłącznie sądom patrymonialnym. Natomiast osoby wolne ze wszystkich posiadłości kościelnych mógł pozywać tylko książę. Jedyne w Łowiczu, Słupie, Uniejowie, Swarowych i w Wolborzu również i wolni mieli podlegać wyłącznie zwierzchnikom kościelnym na równi z przypisańcami⁸². Stopniowo doszło więc do generalnego przywileju dla wsi biskupich na Mazowszu i Kujawach. Oprócz chęci likwidacji sprawy Czapli wpływała na wystawców myśl rozszerzenia swego władztwa i zdobycia Krakowa. Że to nadanie immunitetu było tylko koniunkturalne, świadczą dalsze aprobaty swobód i przywilejów dla biskupstwa płockiego oraz obietnice ich realizowania⁸³. W praktyce były z tym trudności, o czym świadczy za twierdzenie udzielone przez legata papieskiego 14 X 1270 r. Gdy zaś idzie o książąt, do czasów zarzucenia przez nich myśli o zdobyciu Krakowa około r. 1285 nie spotyka się już dalszych obietnic z ich strony⁸⁴.

Biskupstwo wrocławskie ze względu na swą konfigurację terytorialną musiało zabiegać o immunitety u książąt kujawskich i pomorskich⁸⁵. Na Kujawach do wszystkich dóbr biskupstwa odnosił się dopiero przywilej synów Konrada Mazowieckiego z 1242 r. Realizacja jego natrafiała na trudności. Biskup wrocławski Michał zdołał wyjednać 6 X 1250 r. u księcia Kazimierza zezwolenie, aby Kościół mógł nabywać nie-

⁸² *Codex diplomaticus Poloniae*, Rzyszczewski L. — Muczkowski A., II, Varsaviae 1848, 32 (CDP).

⁸³ Por. dokument księcia łęczyckiego i kujawskiego Kazimierza z 29 IX 1252, CDP II 46, przy czym zwrot o sądach nad wolnymi „sed tantum a solo principe” przekształcono na „nec a solo principe”, Łodyński M., *O interpolacjach*, 314; tak samo książę mazowiecki Ziemo-wit obiecał zachować immunitety według dawnych przywilejów, KDKM 21.

⁸⁴ Teki Naruszewicza III 717: Łodyński M., *Falsyfikaty*, 185.

⁸⁵ Oprócz tego konieczne były starania dla dóbr położonych poza granicami diecezji, np. dla kasztelanii łagowskiej.

ruchomości ale z obowiązkiem uzyskania aprobaty księcia i z zachowaniem dawnych jego uprawnień⁸⁶. Spór z księciem, który nie dotrzymywał obietnic i nadal wykonywał swe prawa, rozpatrywał w 1267 r. sąd polubowny legata Gwidona, arcybiskupa Janusza i biskupa wrocławskiego Tomasza. Sprawa zakończyła się ugodą stron. Książę zobowiązał się pod przysięgą i pod groźbą ekskomunikacji egzekwowanej w całej prowincji kościelnej zachować ugodę⁸⁷. Akt ten nie zaspakał strony kościelnej, gdyż następca księcia Kazimierza Ziemomysł w wyniku targów i wymuszonych ustępstw zaraz po objęciu rządów w 1267 r. zezwolił biskupowi Wolimirowi oraz kapitule wrocławskiej i kruszwickiej na lokację dawnych i nowych wsi tak na prawie niemieckim jak i polskim, uwolnił ich mieszkańców i przybyszów od wszelkich świadczeń na rzecz monarchy i poddał tę ludność we wszystkich sprawach sądom sołtysów kościelnych. Udzielił też prawa fortyfikacji miast i zamków⁸⁸. Biskup wyczuwał zapewne, że książę w lepszej dla siebie sytuacji cofnie te przywileje. Dlatego postarał się 20 IX 1270 r. o ich aprobatę na synodzie prowincjonalnym w Sieradzu. Prawdopodobnie i to nie wystarczało, gdyż w r. 1280 zwrócił się biskup o zatwierdzenie ze strony legata papieskiego⁸⁹. Stan faktyczny odbiegał mimo wszystko od norm przywileju z 1268 r., gdyż jeszcze wr. 1328 biskup i kapituła postarali się u papieża Jana XXII o nową aprobatę tego aktu.

Na Pomorzu otrzymywali biskupi wrocławscy immunitety dla poszczególnych kompleksów swych dóbr. Za pośrednictwem legata Wilhelma i mistrza krzyżackiego Poppona uzyskał 17 I 1241 r. biskup Michał od księcia Sambora w zamian za rezygnację z dziesięcin całkowity immunitet w czternastu wsiach, jurysdykcję sądową oraz prawo wnoszenia warowni

⁸⁶ KDKM 186.

⁸⁷ KDKM 206 nn.

⁸⁸ KDWP I 568.

⁸⁹ CDP II 78, 82; Karwasińska J., *Polityczna rola biskupa Wolimira*, *Ateneum kapłańskie* 22 (1928) 452 nn.

za zgodą księcia⁹⁰. Ten sam władca nadał biskupowi jako drugą rezydencję kasztelanię Gorrenczyn z 18 wsiami, mającymi wszelkie immunitety, jurysdykcję i prawo wznoszenia fortyfikacji bez zgody panującego⁹¹. Pełne swobody gospodarcze nadał książę Świętopełk II wsiom biskupim w kasztelanii gdańskiej, puckiej i na terytorium kwidzyńskim. Następca Świętopełka Mestwin powątpiewał w nadanie tych immunitetów i dopiero przedłożony dokument ojcowski oraz pokorna prośba biskupa i duchowieństwa sprawiły, iż książę ten za twierdził wspomniane akty. Dokument Mestwina przedłożył biskup włocławski w 1280 r. do aprobaty legata papieskiego⁹².

Z przedstawionego przebiegu walk o immunitety tak dla całej Polski jak i dla poszczególnych biskupstw wynika, że punktem wyjściowym przy udzielaniu lub odmowie przywilejów dla dóbr kościelnych były sprawy polityczne w związku z dążeniami do osiągnięcia lub zatrzymania tronu krakowskiego. Książęta, którzy sądzili, że mają prawo do dzielnicy seniora jak Henryk Brodaty i Władysław Laskonogi, nie uznawali w teorii obowiązku nadawania immunitetów i prowadzili przeciw nim konsekwentną politykę. Ci zaś, którym chodziło o utrzymanie się w tej dzielnicy i liczyli na poparcie duchowieństwa, wystawiali przywileje zgodnie z żądaniami. Inni książęta jedynie pod wpływem kłopotliwej sytuacji i w nadziei uzyskania pomocy godzili się na ustępstwa. Czynili przy tym zastrzeżenia i wyjątki, żądali wzajemnych świadczeń itp. Ze uważali oni opisane immunitety za znaczny uszczerbek w dochodach swego skarbu, świadczy naruszanie przywilejów mimo aprobat ze strony legatów papieskich czy synodów, żądanie dokumentów itp. Ponieważ teoretycznie książęta nadający immunitety nie wyrzekali się prawa cofnięcia przywilejów i zobowiązania dotyczyły zasadniczo tylko wystawców, biskupi starali się o dodanie klauzul wiążących

⁹⁰ Ponieważ chodziło o obustronną korzyść, biskup obiecał wyjednać aprobatę papieską, CDP II 27 n.

⁹¹ CDP II 29.

⁹² CDP II 94, 99.

także następców na tronie. Lecz i to posunięcie nie zawsze było skuteczne.

Moment gospodarczy uwidacznia się przy badaniu rozwoju całości immunitetów. Niewątpliwie odgrywała tu rolę tradycja utrzymywania przez księcia instytucji kościelnych. Potem przyszło nadawanie praw pobierania dochodów z określonego terenu. Immunitety dla wsi klasztorów, erygowanych zwłaszcza przez książąt wyprzedziły kolonizację. Przy udzielaniu immunitetów nie było właściwie różnicy między wsią lokowaną na prawie niemieckim a pozostającą na prawie polskim. Kazuistyczne wyliczenia zwolnień od ciężarów, spotykane w pierwszych dokumentach świadczą o trudnościach ze strony organizacji ogólnej⁹³. Później przyszły zwolnienia o charakterze ogólnym.

Z przyczyn gospodarczych książęta ostrożnie udzielali immunitetów sądowych. Zależnie od sytuacji politycznej dokonywali mniejszych lub większych zwolnień: począwszy od zawieszenia w tej dziedzinie praw urzędników książęcych, poprzez rezygnację z sądów pierwszej instancji poza wyjątkami wezwania pozwem czy pierścieniem, aż do zupełnego zniesienia jurysdykcji książęcej w pierwszej instancji a niekiedy i w drugiej. Początkowo godził się władca na objęcie immunitetem tylko przypisańców. Instytucje kościelne zabiegały o oddanie im sądownictwa także nad wolnymi, najpierw przynajmniej nad pewną liczbą osób a później nad ogółem mieszkańców. Wobec oporu książąt posuwano się nawet do interpolacji i fałszerstw dokumentów⁹⁴. W końcu XIII w. stanowisko ludności wolnej i przypisanej w dobrach biskupich uległo zrównaniu.

Immunitety stanowiły podstawę siły gospodarczej i politycznej Kościoła. Poza nadaniami dla ogółu dóbr poszczegół-

⁹³ Grodecki R., *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930, 51; Krasoń J., *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze.*, Poznań 1950, 163; Handelsman M., *Z metodyki badań feudalizmu*, 121.

⁹⁴ Łodyński M., *Falsyfikaty*, 174; Grodecki R., *Dzieje klasztoru premonstratensów w Busku*, RAU 32, Kraków 1914, 29.

nych biskupstw spotyka się immunitety dla pojedynczych wsi. Były zapewne również i nadania niepisane. Spotyka się także wsie, które drogą praktyki przestały wykonywać świadczenia na rzecz księcia⁹⁵. Sieć wsi objętych immunitetem była większa niż ilość osiedli na prawie niemieckim. W drugiej połowie XIII w. przywileje ustalały się we wszystkich biskupstwach. W XIV w. objęły one poza wyjątkami ogół posiadłości kościelnych. Jeśli dodamy, że immunitet sądowy oznaczał w praktyce przeniesienie władzy kasztelanów na właściciela ziemi, nasunie się wniosek, iż rozwój przywilejów prowadził do kościelnego władztwa gruntowego a później terytorialnego. Z ustaleniem się jednego typu uprawnień patrymonialnych, przysługujących zwierzchnikom duchownym kończył się proces przekształcania Kościoła z instytutu państwowego w samodzielną organizację, mającą część władzy książęcej na znacznych obszarach kraju.

c) Uznanie praw i przywilejów duchowieństwa

Samodzielność gospodarcza szczególnie biskupstw i parafii zależała od uznania i poparcia przez państwo realizacji obowiązku dziesięcinny. Jakkolwiek w Polsce w odróżnieniu od Czech spory dziesięcinnie nie były w XIII w. częścią zmagañ kościelno-politycznych, to jednak wymagały one ustępstw ze strony książąt jako właścicieli ziemi. W związku z kolonizacją, przebudową ustroju osiedli i przekształceniem gospodarki hodowlanej na zbożową chcieli biskupi zachować dawny obowiązek dziesięcinny. Książęta natomiast w celu wzmożenia ruchu kolonizacyjnego i zapewnienia sobie stąd obfit-

⁹⁵ Można się tego domyślać z faktu żądania dokumentu. W XIII w. przeciętna jednostek kościelnych zwolnionych od ciężarów prawa książęcego wynosiła dla Małopolski, Wielkopolski i Pomorza 71% a dla Mazowsza 60% ogółu posiadanych dóbr, Ingłot, *Historia* 335. Klasztor w Sulejowie na 34 wsi w 1242 r. tylko w 7 nie miał immunitetu ekonomicznego a w 11-sądowego, Mitkowski J., *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, 225.

szych dochodów dążyli do ograniczania tych świadczeń⁹⁶. W XII w. było przekonanie, że monarchom oraz świeckim właścicielom ziemi przysługuje prawo obciążania czy też uwalniania swej ludności spod obowiązku płacenia dziesięcin, a biskupi mogą zgłaszać w tych sprawach pretensje jedynie na podstawie nadań właściciela gruntu. Z jego nadania mogły być obciążone świadczeniem dziesięcinnym nowe osiedla⁹⁷.

W związku z kolonizacją i zakładaniem nowych wsi powstała najpierw na Śląsku kwestia, czy wszyscy mają oddawać dziesięciny i czy obowiązek ten obejmuje również tzw. nowizny czyli wsie założone na terenach świeżo wykarczowanych. Książę zwalniał osadników od dziesięcin. Dlatego Innocenty III niewątpliwie na wniosek Kietlicza wezwał 4 I 1207 r. książąt polskich, aby nie przeszkadzali w płaceniu dziesięcin i nikogo od tego obowiązku nie zwalniali⁹⁸. Spór trwał dalej, gdyż w 1215 r. domagał się tenże papież, aby książę śląski pozwolił na płacenie dziesięcin⁹⁹. W r. 1217 rozpatrywał sprawę sąd polubowny, a wreszcie w 1227 r. strony zawarły ugodę. Biskup zyskał przez to rozszerzenie obowiązku dziesięcinnego, a książę zastrzegł dla zobowiązanych zmniejszenie wysokości dziesięcin i ulgi w sposobie ich uiszczania¹⁰⁰.

Trudności wewnętrzne i rachuby polityczne oraz nacisk opinii kół kościelnych głoszących w myśl postanowienia soboru z 1215 r., iż dziesięcina jest „res mere spiritualis”, sprawiały, że książęta przyznawali biskupom prawo do określo-

⁹⁶ Schmid, *Die rechtlichen*, 290, 410.

⁹⁷ Por. Kaczmarczyk K., *Ciężary*, 144; Kaczmarczyk Z. — Szczaniecki M., *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce*, Czasopismo prawno-histor. 3 (1951) 70 nn.

⁹⁸ ML 215, 1063; Abraham W., *O powstaniu dziesięciny swobodnej*, Biblioteka warszawska (1891) t. IV. 169.

⁹⁹ Wyszynski M., *De rebus in Polonia gestis quae ad ius decimale..*, Acta Congressus Iuridici Internationalis, III, Romae 1936. 420. Trudna jest do przyjęcia hipoteza tegoż autora, że dekret soboru z 1215 r. zobowiązujący panów, aby powierzali ziemię tylko tym kolonistom, którzy będą płacić dziesięciny (c. 32 X 3, 30), odnosił się do Polski. Raczej chodziło o ludność Cesarstwa Łacińskiego.

¹⁰⁰ VMPL I 2; Silnicki T., *Historia*, 140.

nych dziesięcin¹⁰¹ i obiecywali nie przeszkadzać ani nie pozwolić na przeszkadzanie w spełnianiu tego obowiązku¹⁰². Zawierano też w tych sprawach umowy¹⁰³. Mimo wszystko w razie nadarzającej się okazji wyznaczali książe dziesięciny dowolnym osobom albo też zabierali je dla siebie, zwłaszcza w czasie wakansu stolicy biskupiej¹⁰⁴. Natomiast dla pozyskania sobie poparcia ze strony biskupów lub otrzymania dziesięcin polnych dla nowych parafii nadawali im czasem władcy dziesięciny z regaliów¹⁰⁵, albo nawet wystawiali odrębne przywileje gospodarcze¹⁰⁶. W ten sposób dokonywało się drogą faktu uznanie prawa biskupiego do dysponowania dziesięcinami.

Dla realizacji sprawy dziesięcin i innych uprawnień i przywilejów duchowieństwa potrzebne było sądownictwo kościelne oraz wyjęcie osób duchownych spod jurysdykcji osób świeckich. Wprowadzenie „privilegium fori” natrafiało na trudności, gdyż szczególnie w okresie walk wewnętrznych książe nie chcieli zrezygnować ze swych tradycyjnych uprawnień.

¹⁰¹ W r. 1232 pozwolił Konrad Mazowiecki na dziesięcinę snopową, Kaczmarczyk K., *Ciężary*, 145. W r. 1298 książę głogowski wydał przywilej dziesięcinny dla biskupów Wielkopolski, Wyszyński M., *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce...*, Lwów 1929, 31.

¹⁰² Książę kujawski w r. 1250, Schmid, *Die rechtlichen*, 458 uw. 1.

¹⁰³ Por. *Codex Pomeraniae diplomaticus*, Hasselbach K. — Kosegarten J. — Medem F., Greifswald 1843, 310.

¹⁰⁴ Grzegorz IX upominał w 1238 r. Konrada Mazowieckiego, VMPL I 32.

¹⁰⁵ Z kopalni, monet, ceł, zakładanych miast itp. Por. *Pommerellisches Urkunderbuch*, Perlbach M., Danzig 1881, 125.

¹⁰⁶ Np. przywileje mennicze dla biskupstw i klasztorów, Gumowski M., *Prawo mennicze biskupów polskich*, Ateneum kapiańskie 18 (1926) 48 nn, prawo korzystania z kopalni złota, srebra itp., UGBB 5, prawo brzegowe, Sikorski J., *Z przeszłości „prawa brzegowego” w Polsce*, Przegląd zachodni 7 (1951) z. 1—2, 77, prawo połowania, MPH III 8, zwolnienie od cła, Chłopocka H., *Przyczynki do dziejów życia gospodarczego miast Pomorza Zachodniego*, Przegląd zachodni 1 (1951) z. 1—2, 66 itp.

Łączność z tą kwestią posiadała realizacja przywileju kanonu. Aktualne to było w procesach karnych. Jakkolwiek już w XII w. przyjmował się w Polsce pogląd, że uwięzienie czy banicja osoby duchownej przez księcia powoduje sankcje kościelne¹⁰⁷, książęta wykonywali przez cały okres dzielnicowy swe sądownictwo karne nad duchownymi. W związku z aresztowaniem biskupów i innych duchownych synod łęczycki w 1257 r. uchwalił grożący interdyktem statut „crescente quotidie”¹⁰⁸. Legat Gwido rozszerzył tę sankcję na całość wypadków objętych przywilejem kanonu. Poruszał tę sprawę w swych statutach arcybiskup Świnka¹⁰⁹.

Realizację przywileju sądu kościelnego w sprawach cywilnych próbowano przeprowadzić najpierw przez ściganie duchownych pozywających się wzajemnie przed sędziów świeckich. Praktykę tę zapoczątkowano, zdaje się, za rządów Kietlicza¹¹⁰. Dalszym etapem było domaganie się, aby książęta nie pozywali kleryków przed swoje sądy. Świadczy o tym zażalenie na Henryka Brodatego, iż pozywa on duchownych i zakonników przed swoich sędziów, którzy w wyrokach skazują ich a w razie niestawienia okupują ich dobra jako opornych¹¹¹. W innych dzielnicach książęta sądzili także sprawy cywilne duchowieństwa¹¹².

Problem zdobywania „privilegium fori” posunęło wprowadzenie oficjałów biskupich, nakazane przez legata Jakuba z Leodium w 1248 r.¹¹³ Prawdopodobnie na skutek interwencji tegoż legata obiecał książę śląski Bolesław w ugodzie z 28 I

¹⁰⁷ Por. pismo Innocentego III do biskupa wrocławskiego z 16 V 1199, ML 214, 605 oraz oświadczenie tegoż papieża z 1206 r., ML 215, 1095.

¹⁰⁸ H u b e R., 10; A b r a h a m W., *Nieznane synody...*, Collectanea

¹⁰⁹ H u b e R., 60, 182.

¹¹⁰ Por. V e t u l a n i A., *Statuty synodalne H. Kietlicza*, Kraków 1938, 12; por. skazanie z tego powodu kanonika przez biskupa plockiego Gietkę, VMPL I 8.

¹¹¹ M P V III 222.

¹¹² Na wiecu w Dankowie 30 VI 1238 sądził książę kujawski sprawę o dom wytoczoną przeciw klasztorowi, KDKM 123.

¹¹³ H u b e R., 27.

1249 r., iż w sprawach karnych grożących aresztem lub wy-pędzeniem z kraju sądenie kleryków odda on trybunałom kościelnym¹¹⁴. Szerszy przywilej osobowy nadał w ugodzie z biskupem włocławskim z 6 X 1250 r., ksiązę kujawski i łęczycki obiecując, iż z wyjątkiem spraw o patrymonium będzie odsyłał duchownych do sądu kościelnego¹¹⁵. Podobnie też po zawarciu porozumienia z biskupem przyrzekającym, że nie będzie ingerował do spraw świeckich, nadał Bolesław Wstydlivy dla diecezji krakowskiej przywilej na wiecu w Oględowie 28 V 1252 r. Odnowił go na wiecach: w miejscowości Chroberz 18 VI 1254 r. i w Zawichoście 17 IV 1255 r. Wyłączył on przy tym również sprawy dziedziczenia¹¹⁶.

Pomimo skreślenia tej klauzuli w papieskim dokumencie aprobaeyjnym i tłumaczeń Aleksandra IV w liście do księcia Bolesław Wstydlivy nie zrezygnował z prawa zwyczajowego w odniesieniu do nieruchomości¹¹⁷. Tak samo na Śląsku Henryk IV pozywał w sporze o wsie kościelne biskupa Tomasza II i nie zwracał uwagi na zarzut niewłaściwości sądu¹¹⁸. Uwzględniając podstawowe znaczenie obrotu ziemią ksiązęta popierani przez rycerstwo nie rozszerzyli „privilegium fori” na te sprawy. Biskupi zaniechali podejmowania dalszych wysiłków a tylko przez powtarzanie sankcji kanonicznych na duchownych i świeckich, którzy naruszają wspomniany przywilej, chcieli przynajmniej faktycznie posunąć sprawę „privilegium fori” w odniesieniu do całości procesów¹¹⁹.

¹¹⁴ Vetulani A., *Die Einführung der Offiziale in Polen*, Collect. theol. 15 (1934) 299.

¹¹⁵ KDKM 186.

¹¹⁶ KDKM I 55 nn, 65; Abraham W., *Privilegium fori duchowieństwa...*, Collect. theol. 17 (1936) 9.

¹¹⁷ VMPL I 66 nn.

¹¹⁸ Silnicki T., *Historia*, 170.

¹¹⁹ Synod łęczycki 14 X 1257, KDWP I 321; synod sieradzki w 1262 r., Hube R., 52; synod legata Gwidona 1267 r., Hube R., 65 n; Silnicki T., *Kardynał legat Gwido, jego synod wrocławski w r. 1267 i statuty tego synodu*, Księga pamiątkowa ku czci W. Abrahama, II, Lwów 1931, 32; synod legata Filipa w 1279 r., Hube R., 90.

Na skutek nadań książęcych i akcji ustawodawczej synodów przywilej sądowy duchowieństwa poza sprawami o nieruchomości przyjmował się w Polsce w II połowie XIII w. Wyrazem przewycięzania tradycji był zakaz nawet rekonwencji w sądach świeckich w stosunku do duchowieństwa, wydany na synodzie łączyckim w 1285 r.¹²⁰

Jak immunitety przyniosły niezależność gospodarczą instytutom kościelnym i zapewniły przełożonym duchownym władzę sądową nad ludnością zamieszkałą w ich osiedlach, tak dziesięciny poza wpływami ekonomicznymi dawały duchowieństwu pewnego rodzaju zwierzchnictwo nad ogółem ludności. „Privilegium fori” zabezpieczało realizację prawną wszystkich pretensji duchowieństwa zgodnie z przepisami Kościoła. Pozostawała jeszcze kwestia egzekucji.

3. Osiągnięcia duchowieństwa od XIV do XVI w.

a) Łączność interesów państwowych ze sprawami Kościoła.

Badanie dziejów wewnętrznych Polski pozwala na stwierdzenie szeregu przyczyn, które ze względów politycznych skłaniały królów do doceniania roli duchowieństwa i w konsekwencji do realizowania jego postulatów. Na czoło palących problemów wysuwała się sprawa likwidacji rozbicia dzielnicowego. Wskutek upowszechnienia się z końcem XIII w. immunitetów i przywilejów kościelnych duchowieństwo złączone organizacyjnie wyczuwało swą siłę gospodarczą i znaczenie polityczne w stosunku do książąt. Równocześnie wzma- gało się w kołach kościelnych dążenie do zjednoczenia państwa. Było to wynikiem rosnącej świadomości narodowej oraz chęci zabezpieczenia osiągniętych zdobyczy. Z tego względu Władysław Łokietek uzyskał poparcie arcybiskupa i polskiego duchowieństwa w usunięciu przeszkód ze strony

¹²⁰ H u b e R., 180.

Jana Muskaty¹²¹. Tak samo uśmierzenie wspieranego przez niemieckich duchownych buntu wójta Alberta w 1312 r. i zajęcie konsekwentnej postawy wobec zakonników Niemców¹²² umocniło rządy Łokietka w Krakowie. Doszło do głosu duchowieństwo, które od początku popierało dążenia monarchy. Wyrazem tego były postanowienia wiecu w Sulejowie w 1318 r., prośba do papieża o zezwolenie na koronację oraz ustawa synodalna biskupa krakowskiego Nankera z 2 X 1320 r. polecająca kapłanom dodawanie we Mszy św. kolekty za króla. Biskup argumentował przy tym, że pomyślność monarchy jest pomyślnością poddanych¹²³. Nic dziwnego, że w tych warunkach duchowieństwo miało zapewnione poparcie monarchy.

Gdy szło o tereny nie objęte dziełem zjednoczenia państwa lub oderwane od Polski, konieczne było utrzymanie ich związku kościelnego z metropolitą gnieźnieńskim. Na Śląsku przed poddaniem się biskupów władzy królów czeskich było poczucie łączności z monarchą w Krakowie. Świadczy o tym zwracanie się kapituły wrocławskiej podczas wakansu stolicy do Łokietka o opiekę nad owdowiałym kościołem „cum bonis et pauperibus”¹²⁴.

Chociaż dzięki zabiegom Kazimierza Wielkiego utrzymała się łączność organizacyjna biskupstwa wrocławskiego z metropolitą w Polsce, odmienne warunki polityczne sprawiały, że inaczej układał się tam stosunek dwu władz niż w innych diecezjach polskich.

Po oderwaniu Pomorza od Polski krzyżacy żądali od tamtejszego duchowieństwa udziału w wystąpieniach propagandowych na swą korzyść¹²⁵ i prawdopodobnie snuli plany oder-

121 Abraham W., *Sprawa Muskaty*, Kraków 1893, 17 nn; Silnicki T., *Biskup Nanker*, Warszawa 1953, 34.

122 Długopolski E., *Bunt wójta Alberta*, Rocznik krakowski 7 (1904) 159.

123 Fijałek J. X., *Najstarsze statuty synodalne...* Kraków 1915, 31.

124 Arnold v. Protzan, *Formelbuch*, CDS V 228.

125 Por. list biskupów z 1310 r., *Codex diplomaticus Prussicus*, J. Voigt, II Königsberg 1842, 72 (CDPr) oraz przełożonych zakonnych z 1335 i 1338 r., CDPr II 197; III 23.

wania tych ziem od związku kościelnego z Polską¹²⁶. Kazimierz Wielki i arcybiskup Jarosław wszczęli starania o podanie biskupstwa chełmińskiego arcybiskupowi w Gnieźnie¹²⁷. Po zwycięstwie grunwaldzkim biskupi na zajętych terenach złożyli Jagielle przysięgę wierności z zastrzeżeniem, że będą zachowane prawa, swobody i immunitety ich kościołów¹²⁸. Tak samo po przyłączeniu Pomorza przez Kazimierza Jagiellończyka do Polski problemy te zahaczały o siebie.

*

Zbieżność interesów dwu władz występowała następnie na terenach przyłączonych do Polski. Gdy idzie o Ruś, Kazimierz Wielki i jego następcy chcieli stworzyć tam łacińską organizację kościelną, aby związać tę ziemię z Koroną. Za zgodą Stolicy Apostolskiej próbował Kazimierz Wielki najpierw obsadzenia biskupstw schizmatycznych prawowiernymi hierarchami. Gdy to nie powiodło się, król czynił starania o erekcję nowych diecezji łacińskich. Ze strony kościelnej konieczne było usunięcie jurysdykcji biskupów lubuskich na Rusi, zapewnienie uposażenia dla nowych beneficjów i wyznaczenie miast na stolice biskupie¹²⁹.

Dopiero w 1375 r. uzyskał król Ludwik erekcję arcybiskupstwa w Haliczu oraz biskupstw w Przemyślu i Włodzimierzu¹³⁰. Ze względu na pionierskie warunki pracy kościelnej i tradycję uprawnień władców świeckich wobec cerkwi królowie więcej ingerowali tam do spraw duchownych niż działało

¹²⁶ W r. 1400 wielki mistrz tłumaczył się wobec Jagielly, iż nie miał zamiaru tworzenia biskupstwa z części diecezji włocławskiej, będącej pod jego władzą, *Codex epistolaris Vitoldi*, Prochaska A., Cracoviae 1882, 68.

¹²⁷ MPV III 370.

¹²⁸ *Urkundenbuch des Bistums Culm*, C. P. Woelky, Danzig 1887, 373; *Codex diplomaticus Regni Poloniae.*, M. Dogiel, Vilnae 1764, 83.

¹²⁹ DKWP — Raczyński 124; Schmid, *Die rechtlichen*, 637..

¹³⁰ Pawłowski F., *Premisla sacra.*, Cracoviae 1870, 38.

się to w Koronie¹³¹. Z racji politycznych Kościół zyskiwał przy tym poparcie. Świadczy o tym choćby aprobatą ugody dziesięcinnej biskupa przemyskiego ze szlachtą w 1395 r., uwolnienie mieszkańców wsi biskupich od jurysdykcji świeckiej, przeniesienie w 1397 r. majątków klasztoru dominikańskiego we Lwowie na prawo magdeburskie i i.¹³²

W wyniku równoległości celów państwowych i kościelnych powstał katolicyzm na Litwie i Żmudzi jako dzieło monarchów. Erekcja i uposażenie biskupstwa w Wilnie i w Miednikach pochodziły od Jagiełły i Witolda. Duchowieństwo otrzymało w swych posiadłościach część władzy świeckiej nad mieszkającą tam ludnością. Zgodnie z ówczesnym poglądem, że sam fakt stworzenia organizacji kościelnej i podlegania władzy katolickiego księcia stanowi już normalne warunki życia religijnego, chronionego przez obydwie miecze¹³³, dalsza chrystianizacja kraju wymagała współpracy czynnika kościelnego i państwowego.

Przy rozstrzyganiu spraw państwowych łączących się z interesami Kościoła królowie musieli uwzględniać stan faktyczny. Duchowieństwo poza swą potęgą gospodarczą przedstawiało siłę społeczną i polityczną. Przy ożywiającym się ruchu synodalnym wysuwali duchowni swoje postulaty wobec władz świeckich. Takim zasadniczym aktem jednoczącym siły Kościoła w Polsce była kodyfikacja Mikołaja Trąby¹³⁴. Duchowieństwo potrafiło też wzorem miast i szlachty dla uzyskania realizacji swych żądań zawiązywać konfederacje przy królu lub niezależnie od niego. Umiało także przeciwstawić się żą-

¹³¹ Np. zamiana w 1400 r. we Lwowie dziesięciny na opłatę 2 gr z łanu, Akta grodzkie i ziemskie, X. Liske, IV, Lwów 1873, 31 nn (AGZ). Władysław Opolczyk zastrzegł 4 X 1377, że instytucje kościelne nabywające nieruchomości z miasta muszą ponosić ciężary na równi ze świeckimi, AGZ V 15, 140.

¹³² P a w ł o w s k i F., Premisla, 68; AGZ II 41.

¹³³ Por. A b r a h a m W., *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, 400.

¹³⁴ Por Silnicki T., *Arcybiskup M. Trąba*, Warszawa 1954, 128.

daniom monarchy z powołaniem się na obowiązek większego posłuszeństwa względem Boga¹³⁵.

O powiązaniu spraw kościelnych i świeckich świadczy fakt, że przedstawiciele duchowieństwa zajmowali ważne stanowiska państwowe. Do r. 1430 kanclerzem był z reguły duchowny, zazwyczaj biskup. Później poza wyjątkami stanowisko to albo przynajmniej podkanclerstwo piastował przedstawiciel duchowieństwa. Fakt odmówienia pieczęci przez biskupa Wojciecha Jastrzębca w 1420 r. oraz późniejsze zabiegi biskupa Oleśnickiego, aby tylko duchownym powierzać kanclerstwo, świadczą o znaczeniu tego urzędu¹³⁶. Choć od r. 1507 nadawano stanowiska kanclerza lub podkanclerzego osobie świeckiej, dla Kościoła miała znaczenie sama obecność biskupa na dworze królewskim. Świadczy o tym uchwała synodu prowincjonalnego z 1557 r.¹³⁷

Następnie biskupi wchodziłi do rady królewskiej. Od czasów Kazimierza Wielkiego, gdy brak było utrwalenia nowej dynastii i społeczeństwo domagało się udziału w decyzjach o sprawach kraju, wzrosło znaczenie rady w rządach państwa. Na zjazdach partykularnych czy generalnych poddawał monarcha ocenie swej rady ważniejsze sprawy. Doradcy wyrzucali czasem królowi, że ich pominął przy powzięciu decyzji. Od zgody doradców zależała obsada wyższych stanowisk kościelnych. W r. 1429 powołał się nawet król na uchwałę prałatów czyli biskupów — członków swej rady, zakazującą nadawania beneficjów w Polsce cudzoziemcom¹³⁸.

135 KDKK II 313. Zaden z biskupów nie chciał błogosławić małżeństwa Witolda ani koronować go, Prochaska A., *Król Władysław Jagiełło*, II, Kraków 1908, 245, 323 nn. Na tekst biblii o większym obowiązku słuchania Boga powołał się Sędziwój z Czechła w 1453 r., Korytkowski J., *Arcybiskupi gieźnieńscy*, II, Poznań 1958, 247.

136 Długosz J., *Historia Pol.* III 258

137 Ulanowski B., *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, Archiwum Komisji Prawniczej, I, Kraków 1895, 450 (AKP).

138 Daniłowicz I., *Skarbiec dyplomatów..*, II, Wilno 1862, 94; pcr. Sobociński W., *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, Cza-

Wśród doradców królewskich szczególną rolę odgrywał arcybiskup gnieźnieński. Na specjalne zlecenie zastępował on nie raz w rządach nieobecnego monarchę, miał prawo koronowania króla i królowej oraz błogosławienia małżeństw królewskich¹³⁹. Dla podkreślenia prerogatyw tegoż arcybiskupa uzyskano dla niego niewątpliwie za poparciem króla tytuł prymasowski. W związku z tym w myśl ustawy z 17 VI 1451 r. przyjęcie kardynałatu przez któregokolwiek biskupa zależało od zgody króla i jego doradców. Wpływ osobisty arcybiskupa i biskupów, zwłaszcza krakowskiego znany był papieżom, gdy czasem zlecali im oni zabiegi o załatwienie spraw kościelnych¹⁴⁰. Niektórzy biskupi czy arcybiskupi mający specjalną pozycję osobistą wobec króla nawet urzędowo zobowiązywali się wpływać na niego w określonym kierunku¹⁴¹.

Ze względu na możliwość zmiany dynastii faktyczne kierownictwo polityką polską w latach 1386 — 1447 przypadło tzw. stronnictwu małopolskiemu. Zwłaszcza od roku 1422 — 23 kwestie aktualnej polityki wyznaniowej zgodnie z interesami stanu duchownego chciała rozstrzygać grupa możnych na czele z biskupem Oleśnickim. Chodziło o ogłoszenie nowych przywilejów i zatwierdzenie dawnych. Choć akty wydane w tym czasie miały pod względem formalnym

pismo prawno-hist. 2 (1949) 303. Wymówkę wobec Władysława III z 24 VIII 1444 podaje Ulanowski B., *Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu...*, AKP I 49.

¹³⁹ Przy koronacji pytał arcybiskup króla: „Vis ecclesiis ecclesiarumque ministris tutor et defensor esse?”, Kutrzeba S., *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, PH 12 (1911) 157.

¹⁴⁰ Por. list Marcina V do prymasa w 1429 r., VMPL II 37, pismo Mikołaja V z 1449 r., *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, A. Sokółowski — J. Szujski, I—II, Kraków 1876, 94 (CEp XV) oraz *Liber cancellariae S. Ciołek*, J. Caro, I, Wien 1871, 90.

¹⁴¹ Por. Sawicki J., *Jan Biskupiec*, *Nasza Przeszłość* 4 (1948) 112. W r. 1412 arcybiskup gnieźnieński i biskup pomezański obiecali nakłaniać Jagiełłę do zachowania przysięgi złożonej cesarzowi, *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, Raczynski E., Wrocław 1845, 154; por. Kłapkowski W., *Działalność kościelna W. Jastrzębca*, Warszawa 1932, 96; Prochaska A., *Bohater grunwaldzki*, PH 11 (1910) 140; Hain S., *Wincenty Kot*, Poznań 1948, 157.

charakter jednostronny, upodabniały się do umów z monarchą. Jako warunek przyznania synowi Jagiełły praw do tronu stawiało w 1425 r. duchowieństwo wraz ze szlachtą żądanie ogłoszenia przywilejów przez tegoż króla¹⁴². Poza tym Oleśnicki w stosunku do Jagiełły, jak sam zaznaczył, na wyraźną prośbę króla nie cofnął się z okazji zaboru dóbr kościelnych w 1431 r. przed surowymi upomnieniami, że nie naśladuje książąt katolickich, nie chroni i nie przyozdabia kościołów i klasztorów a uzurpuje sobie ich mienie¹⁴³. Podobnie wystąpił Oleśnicki wobec Kazimierza Jagiellończyka powołując się na doktrynę o władzy bezpośredniej Kościoła w rzeczach świeckich i grożąc sankcjami kanonicznymi¹⁴⁴. Jakkolwiek Kazimierz Jagiellończyk złamał przewagę stronnictwa małopolskiego i ograniczał prawa Kościoła, problem wpływu doradców królewskich i próby uzyskania poparcia biskupów były nadal aktualne¹⁴⁵. Król zmuszony do podpisania przywilejów szlacheckich aprobował również immunitety i przywileje nadane duchowieństwu przez poprzedników.

Łączność interesów państwowych ze sprawami Kościoła widoczna była przy kwestii pomocy finansowej dla monarchów. Biorąc pod uwagę zamożność instytucji kościelnych oraz łatwość uzyskania zapomóg ze względu na scentralizowaną organizację duchowieństwa zaciągali nieraz książęta i królowie pożyczki u biskupów, sprzedawali duchownym swe zwierzchnie prawa na określonych terytoriach¹⁴⁶ oraz

¹⁴² CEp XV, I—I, LXVII; Lewicki A., *Przywilej brzeski r. 1425*, RAU 24, Kraków 1889, 197.

¹⁴³ Długosz J., *Hist. Pol.* IV 465 n.

¹⁴⁴ „...dignetur.. gladio a Deo dato et ante vos delato coërcere”, CEp XV, I—II 148; „...dignetur S. V. revocare et se catholicum regem ostendere”, Dzieduszycki M., *Zbigniew Oleśnicki, II*, Kraków 1854, CI.

¹⁴⁵ Por. instrukcję dla posłów kapituły krakowskiej na synody prowincjonalne 1564 i 1565, AKP I 475 nn, 489 nn. Król wydał dekret przeciw heretykom celem uzyskania poparcia biskupów dla swego małżeństwa, por. Tazbir J., *Reformacja a problem chłopski w Polsce XVI w.*, Wrocław 1953, 61.

¹⁴⁶ Por. KDKM 195; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, T. Wierzbowski, IV—3, Varsoviae 1915, 52; *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*, E. Janota, Kraków 1867, 122, 124.

zwracali się o udzielenie pomocy finansowej na potrzeby kraju. Co prawda motywem opodatkowywania się duchowieństwa były czasem groźby ewentualnych sankcji ze strony monarchy i obawy, że król mógł w poszczególnych wypadkach wymusić żądane sumy. W praktyce sprawa była jednak skomplikowana. W związku z nadaniem Jagielle dochodów beneficjalnych sobór w Konstancji orzekł, iż panujący nie może nakładać ciężarów na majątki duchowne bez zgody kleru i przyzwolenia Stolicy Apostolskiej udzielonego za radą kardynałów i prałatów danego państwa¹⁴⁷. Że polskie duchowieństwo miało świadomość samodzielności swej decyzji, świadczy przyznanie na sejmie w Korczynie 12 X 1404 r. daniny na wykup ziemi dobrzyńskiej, ale za pisemnym poświadczeniem króla, że ta dobrowolna ofiara nie będzie uważana w przyszłości za przejaw obowiązującego prawa¹⁴⁸. Wyrazem poczucia niezależności było uchwalanie przez synody prowincjonalne dani-ny na potrzeby państwa zwanej „subsidium charitativum”. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w XV w. było około 40 synodów zajmujących się głównie tą sprawą¹⁴⁹, dostrzeżemy znaczenie problemu.

Król stawał wobec alternatywy: albo duchowieństwo odda mu w ostateczności nawet i naczynia kościelne i sami biskupi za pomocą sankcji kanonicznych ściągną kontrybucję¹⁵⁰ albo też będzie musiał dać zastaw, postawić ręczycieli lub spotkać się nawet z wyraźną odmową¹⁵¹. Ta druga ewentualność łączyła się zazwyczaj z pretensjami w stosunku do monarchy. Czasem duchowieństwo wprost uzależniało uchwalenie podatku od przyznania mu ze strony króla przywilejów lub zapew-

147 Kłapkowski W., *Kontrybucje kościelne na wojny z Tatarami i husytami za Władysława Jagielly*, Collect. theol. 13 (1932) 337.

148 Korytkowski J., *Arcybiskupi* I 768.

149 Por Bober P., *Uwagi krytyczne..*, Polonia sacra 5 (1952) 56.

150 Tak nakazał kontrybucję Oleśnicki, CEp XV, I—II 158.

151 Por. zobowiązanie Kazimierza Jag. w 1455 r., Korytkowski J., *Arcybiskupi*, II 269, 352 uw. 2. Odmowa była w 1422 r., Długosz J., *Hist. Pol.*, IV 238.

nienia obrony¹⁵². Że sprawa była niekiedy trudna, świadczą zabiegi kardynała Fryderyka Jagiellończyka, który zwoływał w tym celu synody i orędownął na nich jako prymas i członek rządzącej dynastii¹⁵³. Dlatego też królowie czynili ustępstwa, potwierdzali immunitety i przywileje oraz nadawali nowe z racji uchwalanych świadczeń przez duchowieństwo¹⁵⁴. Rzecz zrozumiała, że konkretne rozwiązanie zależało od wymagań bieżącej polityki i układu sił w państwie.

b) Przejawy spełniania żądań duchowieństwa

W XIV i w następnym wiekach można zaobserwować troskę duchowieństwa przede wszystkim o zachowanie i utrwalenie zdobyczy osiągniętych w okresie dzielnicowym. Były również zabiegi o rozszerzenie przywilejów na nowe instytucje kościelne i na majątki przez nie otrzymywane. Monarchowie kierując się racjami politycznymi realizowali w razie potrzeby postulaty kościelne. W celu pozyskania kleru dla utrwalenia rządów w Polsce spełniał król Wacław prośby o nadanie immunitetów i przywilejów. Podobnie też i Łokietek zatwierdzał i powiększał prawa majątkowe klasztorów¹⁵⁵. W nagrodę za uznanie jego władzy nadał on 2 IX 1306 r. wielki przywilej dla biskupstwa krakowskiego, w którym zatwierdzając akty monarchów czeskich udzielił immunitetu od wszelkich praw książęcych i poręczył posiadanie dóbr, kasztelanii

¹⁵² Por. odmowę kapituły krakowskiej z 10 V 1468 i warunkową zgodę kapituły gnieźnieńskiej z 3 II 1488, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum*, B. Ulanowski, I, Kraków 1894, 534 (ACap).

¹⁵³ Rybus H., *Królewicz kard. Fryderyk Jagiellończyk*, Warszawa 1935, 136, 148, 152. Były wypadki okupacji dóbr kościelnych z powodu kontrybucji królewskiej, *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis*, Ulanowski B., Kraków 1891, 23 (ACapCP).

¹⁵⁴ W r. 1454 za oddanie jednej drugiej dochodów król zatwierdził immunitety duchowieństwa, *Index Actorum* s. XV, A. Lewicki, Cracoviae 1888, 371. Podobnie i rycerstwo targowało się z monarchą, por. Kłodziński A., *W sprawie przywilejów nieszawskich z 1454 r.*, Studia ku czci W. Zakrzewskiego, Kraków 1908, 224.

¹⁵⁵ Pamięć tych dobrodziejstw przechowała kronika oliwska, HPH VI 316, 318.

i grodów biskupich¹⁵⁶. Ponadto biskup poznański za zasługi w utrwaleniu rządów Łokietka w Wielkopolsce otrzymał 11 I 1314 r. w Słupczy prawo bicia monety i szereg przywilejów dla tego miasta¹⁵⁷. Opactwo tynieckie przejęło wsie zbuntowanych mieszczan krakowskich¹⁵⁸. Powtarzały się upoważnienia, aby biskupi czy też przełożeni zakonni mogli lokować wszystkie swe dobra na nowym prawie¹⁵⁹.

Kazimierz Wielki poza licznymi fundacjami kościołów parafialnych powiększał stan posiadania duchowieństwa przez zatwierdzanie aktów darowizn, kupna, zamian itp., przy czym król lub zastępujący go starosta przenosił nieruchomości „de iure militari in ecclesiasticum”. Te akty powtarzały się i za następnych monarchów. Oprócz tego królowie występowali w roli patronów dóbr biskupich, pełnili względem nich szczególnie podczas wakansu stolicy obowiązki opieki i obrony. Interweniowali podczas sporów ze świeckimi w celu ustrzeżenia Kościoła przed szkodami¹⁶⁰.

Przy ustalaniu się nowych dynastii na tronie polskim duchowieństwo miało okazję do żądania aprobaty i rozszerzania swych przywilejów. W r. 1355 obiecał Ludwik Węgierski między innymi stanowi duchownemu, że w razie objęcia sukcesji zapewni on wolność od nowych ciężarów i zachowanie swobód¹⁶¹. Podobny motyw polityczny dołączał się przy aktach

¹⁵⁶ Obawiając się, aby dobra kościelne nie zostały użyte przeciw niemu, zastrzegał w dokumentach, iż obdarowani mają bronić miast przeciw wrogom, oraz groził usunięciem ludzi niebezpiecznych dla siebie i kraju, CDS XVI 126.

¹⁵⁷ Karasiewicz W., *Jakub*, 125 n.

¹⁵⁸ Długopolski, *Bunt*, 168.

¹⁵⁹ Por. Skibniewski M., *Stefan II biskup lubuski*, Przegląd powszechny, 122 (1914) 380.

¹⁶⁰ Por. Karasiewicz W., *Jakub*, 121; Księgi sądowe łączyckie, Teki A. Pawińskiego, I, Warszawa 1897, 31. Statut wielkopolski chronił osobę biskupa przez sankcję karną za wydobywanie wobec niego miecza lub nieprzyzwoite zachowanie się, AKP II 39.

¹⁶¹ Estreicher S., *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, Kraków 1936, 5; Skwarczyński P., *Z badań nad przywilejami ziemskimi budzińskim i koszyckim*, Lublin 1936, 5 nn. W r. 1381 po śmierci Ludwika zawiazali „proceres regni” konfедера-

ofiarności Jadwigi na rzecz instytutów kościelnych¹⁶². Tak samo Jagiełło zapewnił w przywileju piotrkowskim z 1388 r. ochronę praw stanu duchownego. W ten sposób immunitety i przywileje kościelne zostały ogólnie włączone do porządku państwowego i stanowiły „*ius commune*”, które według ówczesnych poglądów ograniczało władzę króla. Duchowieństwo stało obok szlachty jako podmiot praw publicznych i uczestnik w rządach¹⁶³. Z okazji przyznania synowi Jagiełły praw do tronu żądało ono dla siebie przywilejów na równi ze szlachtą. Król wydał przywileje dla rycerstwa a duchowieństwu zapewnił w swych edyktach pomoc przeciw heretykom i ekskomunikowanym.

Wolniej dokonywało się utrwalenie immunitetów i przywilejów kościelnych na M a z o w s z u, które do r. 1355 utrzymywało się w stanie formalnej odrębności państwowej. Książęta śladem XIII-wiecznych władców dzielnicowych zachowywali w praktyce swe dawne uprawnienia posługując się nieraz przemocą¹⁶⁴. Tak samo i w XV wieku książęta rozpatrywali sprawy kościelne według tradycyjnych zasad. Ze wzrostem wpływów królewskich stosunki kościelno-państwowe w tej dzielnicy upodabniały się stopniowo do sytuacji w innych diecezjach.

Dla Litwy właściwej a od r. 1413 i dla Ż m u d z i wydawane były ogólne przywileje ziemskie, obejmujące także duchowieństwo. Od r. 1414 rozszerzono je również na dzielnice ruskie państwa litewskiego¹⁶⁵. Przez włączenie powstałych na

cję w celu ochrony m. i. i dóbr Kościoła. Bandtkie J. V., *Ius Polonicum*, Varsaviae 1831, 187.

¹⁶² Por. Prochaska A., *Królowa Jadwiga*. Ateneum kapłańskie 5 (1911) 150 nn.

¹⁶³ Handelsman M., *Przywilej piotrkowski 1388 r.*, PH 3 (1907) 156.

¹⁶⁴ Maleczyńska E., *Książęce lenno mazowieckie*, Lwów 1929, 156; Sawicki J., *Synody diecezji płockiej i ich statuty*, Warszawa 1952, 217.

¹⁶⁵ Por. Piekosiński F., *Statut litewski*. RAU 14, Kraków 1900, 63 nn.

tych terenach biskupstw do metropolii polskiej rozciągnęły się i na nie prawa stosowane wobec Kościoła w Koronie.

Gdy siła gospodarcza oraz znaczenie polityczne duchowieństwa ciągle wzrastało, łatwiej było uzyskać przy nadarzającej się okazji zapewnienie pomocy świeckiej. Poza wspomnianymi edyktami przeciw heretykom i ekskomunikowanym spotyka się w dokumentach ze wszystkich części kraju klauzule z obietnicami wsparcia instytucji kościelnych siłą ramienia świeckiego. Jaki był charakter tej pomocy i czy odpowiadała ona postulatowi Kościoła, można odpowiedzieć po zbadaniu poszczególnych dziedzin wymagających wówczas pomocy fizycznej.

4. Trudności w realizacji postulatów kościelnych

a) Posunięcia ze strony monarchów

Dla potwierdzenia tezy, że królowie polscy przy popieraniu Kościoła kierowali się przede wszystkim swoimi motywami politycznymi, można przytoczyć szereg aktów monarszych kolidujących z przywilejami otrzymanymi przez duchowieństwo i wskazać na ciągnące się nieporozumienia między królami a biskupami oraz Stolicą Apostolską.

W XIV w. przedmiotem sporów gospodarczych między biskupami a królem były sprawy kolonizacji wewnętrznej i obciążania dóbr kościelnych podatkami. W związku z kolonizacją królowie popierali rozwój parafii i klasztorów. Uposażenie nowych instytucji kościelnych zahaczało o tradycyjne prawa biskupów do dziesięcin z nowizn czyli z terenów świeżo obsianych. W zatargach na terenie diecezji krakowskiej Łokietek poparł interes kościołów parafialnych i ich fundatorów. Na kolokwium w Chęcinach w 1330 r. rozstrzygnął spór arcybiskup Janisław, przyznając prawo do nowizn biskupowi, ale z wyłączeniem terenów nowouprawionych w granicach istniejących już parafii¹⁶⁶. Wydaje się, że podobna kwe-

¹⁶⁶ KDKK I 189.

stia dziesięcin odgrywała pewną rolę w zatargu między Kazimierzem Wielkim a biskupem krakowskim Grotem. Dołączył się problem obciążania ludności dóbr kościelnych przez króla z powodu rosnących potrzeb finansowych kraju. Na tym tle wybuchł w 1349 r. ostry zatarg z biskupem Bodzantą. Król zakazał kmieciom w diecezji krakowskiej odwożenia dziesięciny do śpichrzów kościelnych. Pojedyncza akcja arcybiskupa Jarosława doprowadziła do odwołania zakazu w 1359 r.¹⁶⁷

Kazimierz Wielki poparł też żądania rycerstwa, aby spory o przyznawanie przywileju dziesięciny swobodnej oddać sądom świeckim. Kwestię tę załatwiła po myśli króla ordynacja biskupa Bodzany z 14 VI 1359 r. Postulaty Kazimierza Wielkiego w sprawie dziesięciny uwzględniła też arbitracja arcybiskupa Jarosława z 6 XI 1361 r. oraz umowa między królem a tymże arcybiskupem z 14 III 1360 r.¹⁶⁸ Spory te wykazały, że prawa i immunitety kościelne nie mogły mieć charakteru bezwzględnego ale musiały dostosować się do konkretnych potrzeb społeczeństwa i państwa. Król popierał dążenia rycerstwa kolonizującego pustkowie i chciał uzyskać pomoc finansową dla kraju.

Z przyczyn politycznych dokonała się w XIV w. drogą faktu przemiana kanonicznego wyboru biskupów na nominację królewską, pokrytą formą elekcji ze strony kapituł katedralnych. Już wybór Muskaty na stolicę krakowską narzucony był przez starostę czeskiego Hinka z Dubu pod groźbą odebrania kanonikom dóbr dziedzicznych i wypędzenia ich z kraju¹⁶⁹. Translokata Nankera z Krakowa do Wrocławia wskazuje, że Łokietek pozbył się biskupa niewygodnego i niepopularnego prawdopodobnie z racji ustawy o kolędzie i obsadził stolicę wrocławską kandydatem właściwym z polskiego punktu widzenia¹⁷⁰. Zastanawiająca zgodność wyborów kapi-

¹⁶⁷ Kaczmarczyk Z., *Monarchia Kazimierza W.*, Poznań 1947, 175; Niwiński M., *Biskup krakowski Bodzanta i Kazimierz W.*, *Collectanea theol.* 17 (1936) 244 nn.

¹⁶⁸ Kaczmarczyk Z., *Monarchia*, 180, 183; KDWP III 147.

¹⁶⁹ Długopolski E., *Władysław Łokietek*, Wrocław 1951, 77; *Historia Polski*, red. T. Manteuffel, I—1, Warszawa 1957, 607.

¹⁷⁰ Silnicki, *Biskup Nanker*, 63 n.

tułnych za rządów Kazimierza Wielkiego nasuwa domysł, iż król ten wywierał nacisk na kanoników¹⁷¹. Wpływ króla ujawnił się przy zbiegu elekcji z nominacją papieską, kiedy to Kazimierz Wielki nie dopuścił do objęcia stolicy płockiej przez kandydata nie milego sobie¹⁷². Podobnie Ludwik Węgierski sprzeciwił się dopuszczeniu na stolicę gnieźnieńską biskupa nie będącego zwolennikiem jego dynastii¹⁷³. Jagiełło wystąpił również przeciw kandydatowi papieskiemu Janowi z książąt opolskich¹⁷⁴.

Za rządów Ludwika i Jagiełły wprowadzony został zwyczaj wysuwania kapitułom kandydata miłego królowi. Próba samodzielnego wyboru na stolicę arcybiskupią w r. 1411 i na biskupstwo poznańskie w 1426 r. nie powiodła się¹⁷⁵. To samo wykazały nieporozumienia za rządów Kazimierza Jagiellończyka, który nie dopuścił do żadnych wyborów biskupich bez królewskich „litterae instantiales”. W sporze o biskupstwo wrocławskie w 1449 r., przemyskie w 1452 r., krakowskie w latach 1460—63 oraz warmińskie w 1457 r. i od 1467 do 1479 groźbą kar wobec kapituły i kontrkandydata oraz zapowiedzią zaboru dziesięcin ogółowi duchowieństwa i nieprzychylnymi posunięciami wobec Stolicy Apostolskiej na terenie międzynarodowym przeprowadził król swoją wolę¹⁷⁶. Wy-

171 Abraham W., *Prawne podstawy królewskiego mianowania biskupów*, Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby, I, Kraków 1938, 4. Na ile mógł, strzegł też król obsady biskupstwa wrocławskiego, MPH III 523; MPV II 404. Chodziło o zastrzeżenie aprobaty metropolitom.

172 Maleczyńska, *Książęce lenno*, 149.

173 Dąbrowski J., *Dzieje Polski średniowiecznej*, II, Kraków 1926, 189.

174 Prochaska A., *Książę Jan „Kropidło”*, KH 19 (1905) 10.

175 W ten sposób byli narzuceni: Kurowski, Trąba i Jastrzębiec, Korytkowski J., *Pralaci*, I 361.

176 Korytkowski J., *Mikołaj Trąba*, Przegląd powszechny 5 (1885) 198 n.; Badeni S. H., *Stanisław Ciołek*, RAU 14, Kraków 1900, 319 nn; Prochaska A., *W sprawie sporu o biskupstwo krakowskie*, Ateneum kapłańskie 8 (1912) 392 n; Friedberg J., *Polityka Kazimierza Jagiellończyka wobec papieża...*, Sprawozdanie dyrekcji c. k. Gimnazjum I, Przemyśl 1901, 28 nn; Prochaska A., *Tungena walki z królem...*, Ateneum kapłańskie 11 (1914) 197 nn.

razem doceniania politycznej roli biskupów było żądanie przysięgi, że elekt dochowa monarsze wierności i wedle swych sił będzie mu służył radą, pomocą i obroną dla oddalenia niebezpieczeństw i krzywd¹⁷⁷. Król chciał również przez wskazywanie kandydatów zyskać sobie stronników wśród możnych rodów i spełnić swe rachuby w polityce personalnej.

Poza opisanymi trudnościami w realizacji immunitetów i praw zdobytych przez duchowieństwo w XIII w. zauważyć należy, że nie da się stwierdzić, aby którykolwiek z monarchów polskich układał swą politykę względem Kościoła według ustalonego programu. Sprawy wyznaniowe regulowali oni zgodnie z wymaganiami bieżącej polityki, nie licząc się z postulatami papieży czy z dobrem duchowieństwa. Widoczne to było szczególnie w posunięciach Kazimierza Wielkiego. Jagiełło według zażeń Marcina V z 1429 r. lekceważył Stolicę Apostolską i swym poparciem utrzymywał intruzów na beneficjach kościelnych¹⁷⁸. Władysław III tolerował poddanie się pierwszych dygnitarzy kościelnych schizmatyckiemu soborowi lub też zajęcie stanowiska neutralnego przez duchowieństwo w Polsce. Tak samo Kazimierz Jagiellończyk, choć dla nadziei uzyskania koncesji w stosunku do Kościoła zdecydował się 6 VII 1447 oficjalnie na posłuszeństwo Mikołajowi V, nie chciał wraz ze swą radą zgodzić się na usunięcie z beneficjów kościelnych profesorów uniwersytetu, którzy odmówili uznania legalnemu papieżowi¹⁷⁹.

W związku ze sprawą krzyżacką niechęć wywołała kłątwa Kaliksta III na Związek Pruski. W praktyce nie egzekwowano tej kary w Polsce, a w Gdańsku i Toruniu ludność lekceważyła sankcje kościelne¹⁸⁰. Po ogłoszeniu ekskomunikacji na

¹⁷⁷ Przysięgę składał Jagiello w 1394 r. Henryk biskup włocławski, Dogiel IV 77 i Dobrogost — poznański, KDWP III 669.

¹⁷⁸ VMPL II 37.

¹⁷⁹ Grossé L., *Stosunki Polski z soborem bazylejskim*, Warszawa 1885, 127; MPH VI 672; Estreicher S., *Opinie prawnicze profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV stuleciu*, Księga pam. ku czci F. Zolla, Kraków 1935, 416 nn.

¹⁸⁰ Górski K., *Pomorze w dobie wojny 13-letniej*, Poznań 1932, 131 nn.

króla przez nuncjusza papieskiego zagroził Kazimierz zakazem stosowania rezerwacji papieskich i prowadzenia procesów w Kurii Rzymskiej. Zabronił też wykonywania ekskomuniki przeciw gdańszczanom 16 XI 1479 r. i 17 XII 1483 r.¹⁸¹

Były także samodzielne posunięcia królewskie w kościelnych sprawach majątkowych. W statucie korczyńskim z 1475 r. zabronił Kazimierz Jagiellończyk wypłacania pensji rocznej z beneficjów pod karą konfiskaty mienia i banicji. Tym, którzyby z tego powodu ogłaszali cenzury, zagroził król karą grzywny¹⁸². Na doniesienie bernardynów nakazał król starostom w 1479 r. przejąć pieniądze zebrane dla papieża¹⁸³. W liście do Sykstusa IV z 17 X 1481 r. oświadczył on stanowczo, że nie będzie tolerował powiększania annat i świadczeń na rzecz Stolicy Apostolskiej, choćby nawet z tego powodu diecezja została narażona na jakiegokolwiek niebezpieczeństwa czy zgorzenia lub też miała wakować przez najdłuższy okres¹⁸⁴. W stosunku do husyckich Czech pomimo zachęt i obietnic ze strony papieża Kazimierz Jagiellończyk podobnie jak i jego ojciec zachował swoją linię polityczną. Nie pomogło rozgłaszanie zarzutów, że jest heretykiem¹⁸⁵.

Gdy idzie o następców Kazimierza Jagiellończyka, Jan Olbracht doradzał swemu bratu Aleksandrowi małżeństwo z akatoliczką, córką Iwana III¹⁸⁶. Zygmunt Stary, choć w obawie przed zamieszkami ogłosił surowe dekrety przeciw nowinkom religijnym, dla osłabienia potęgi Habsburgów okazywał przychylność protestantom w cesarstwie. W r. 1532 zakazał on wyjazdów do trybunałów rzymskich. Tak samo pod

¹⁸¹ CEp XV, III 291 n; *Akta stanów Prus królewskich*, I, wyd. K. Górski — M. Biskup, Toruń 1955, 208.

¹⁸² Bandtkie, 319 n.

¹⁸³ MPH V 226.

¹⁸⁴ Cieszkowski A., *Materiały do historii Jagiellonów z archiwów weneckich*, Roczniki Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego, XIX, Poznań 1892, 55 n.

¹⁸⁵ Prochaska A., *Jerzy król Czechów*, Przegl. powsz. 60 (1898) 406 nn; Papée F., *Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podbradzu...*, RAU 8, Kraków 1878, 440.

¹⁸⁶ Prochaska A., *Olbracht*, Przegl. powsz. 135 (1917) 186.

groźbą oddania klasztoru innym zakonnikom polecił w 1523 r. paulinom w Częstochowie, aby wybrali sobie prowincjała Polaka i nie wywozili przedmiotów i kosztowności za granicę kraju. W myśl zasady, że Kościół winien być narzędziem w rękach monarchy, królowa Bona żądała od nowomianowanych dygnitarzy duchownych wywdzięczenia się służbą dla dworu i państwa¹⁸⁷. — Zygmunt August, jakkolwiek lękał się śladem ojca, aby herezja nie zniszczyła wśród poddanych wierności i uległości wobec króla, równocześnie okazywaniem sympatii dla nowinek religijnych narażał się na podejrzenia o herezję i budził obawy, iż w sprawach kościelnych może ogłosić jednostronnie dekrety odbiegające od tradycyjnych poglądów i praktyk¹⁸⁸.

Chociaż w polityce swej względem Kościoła królowie chcieli podtrzymywać opinię, iż spełniają swe obowiązki władców katolickich, to jednak przy różnych okolicznościach wykonywali oni w coraz to dalszych dziedzinach państwowo-kościelnych posunięcia świadczące o woli wprowadzenia zmian zgodnie z nowymi poglądami o państwie. Z pojedynczych aktów wytwarzała się praktyka. Nie doszło jeszcze do sformułowania praw przeciwnych popieraniu Kościoła. Przeciwnie, w tym okresie właśnie wskutek zbiegu okoliczności i przy okazji nadawania rycerstwu przywilejów stanowych nastąpiło zapewnienie przez edykty królewskie pomocy świeckiej Kościołowi. Przyczyną tej zmienności był fakt, iż królowie określali swój stosunek do spraw duchowieństwa nie tylko na podstawie wymagań samej polityki państwowej ale też musieli uwzględniać dochodzący do władzy czynnik społeczny — szlachtę. To było również powodem ograniczania duchowieństwa i cofnięcia przyznanej mu pomocy świeckiej.

¹⁸⁷ *Acta Tomiciana*, XIV, Posnaniae 1952, 395 (A Tom); *Pociecha W., Królowa Bona*, II, Poznań 1949, 381 n.

¹⁸⁸ Albertrandi J., *Relacje nuncjusów apostolskich...*, I, Berlin — Poznań 1864, 95 n; *Akta poselskie i korespondencja F. Krasieńskiego*, T. Janicki, Kraków 1872, 7.

b) Njęporozumienia ze szlachtą

W realizacji postulatów duchowieństwa większe trudności niż raczej polityki królewskiej stwarzał konflikt z interesami stanowymi rycerstwa. Upowszechniające się w II połowie XIII w. nadawanie pojedynczych immunitetów i przywilejów dla rycerzy wytwarzało wśród nich poczucie łączności interesów i wspólnoty pozycji społecznej. Stąd też wytworzył się obok stanu duchownego stan szlachecki. Walki o zjednoczenie państwa a następnie wojny prowadzone przez Łokietka i Kazimierza Wielkiego sprawiły, że stan ten uformował się jako czynnik polityczny, mogący przeciwstawić się interesom duchowieństwa¹⁸⁹.

Czując wzrost swej siły wystąpiła szlachta z żądaniem ogólnych przywilejów. W r. 1351, gdy Kazimierz Wielki podczas swej ciężkiej choroby zlecił szlachcie sprawę przekazania rządów Ludwikowi, przedstawiciele tego stanu domagali się gwarancji, że nowy władca nie będzie zmuszał rycerzy do bezpłatnego udziału w wyprawie wojennej pod groźbą odmówienia mu posłuszeństwa¹⁹⁰. Ludwik Węgierski zawarł w 1355 r. między innymi ze szlachtą jakby umowę sukcesyjną, obiecując jej wolność od dalszych ciężarów i zachowanie swobód¹⁹¹. W związku z nowym układem sukcesyjnym na wypadek śmierci Ludwika otrzymała szlachta w pakcie koszyckim w r. 1374 w formie ogólnego przywileju zwolnienie od danin i służb dawnego prawa książęcego, z zastrzeżeniem dwóch groszy z łanu na znak zwierzchności monarszej¹⁹². Przywilej piotrkowski Jagiełły z 1388 r. zapewnił ochronę praw stanu szlacheckiego.

¹⁸⁹ Por. uw. 155 i 157.

¹⁹⁰ Lewicki A., *Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza W.*, KH 3 (1889) 208.

¹⁹¹ Estreicher, *Najstarszy zbiór*, 5; Swarczyński, *Z badań*, 5 nn.

¹⁹² Skwarczyński, *Z badań*, 14 n. Duchowieństwo żądające bezwzględnej wolności podatkowej nie zostało objęte tym przywilejem.

W ten sposób stanęły obok siebie dwa stany jako podmioty praw publicznych i czynniki w rządach. Każdy z nich miał swe organy ustawodawcze: duchowieństwo — synody, szlachta — zjazdy ziemskie i ogólne. Odrębne też było ich sądownictwo stanowe: dla duchownych — kościelne z racji „privilegium fori”, dla szlachty — wiece i sądy ziemskie¹⁹³. Gdy idzie o spory między tymi stanami, Łokietek a tym więcej Kazimierz Wielki łagodził je i pilnował utrzymania równowagi między rycerstwem a duchowieństwem¹⁹⁴. Jeszcze po śmierci Ludwika zawiazali w 1382 r. „proceres regni” konfederację mającą między innymi na celu ochronę praw i dóbr kościelnych¹⁹⁵. Zmiany gospodarcze i społeczne, jak karczowanie lasów i rozszerzająca się kolonizacja w dobrach szlacheckich, przechodzenie na gospodarkę folwarczną i rugowanie sołtysów i kmieci, następnie wyłaniające się stąd problemy z zakresu dziesięciny swobodnej i wreszcie uprzywilejowanie rycerstwa w Kościele — to wszystko powiększało niezadowolenie szlachty z duchowieństwa.

Okazją do wystąpienia szlachty (sprowokowanej zapewne uchwałą synodu kaliskiego z 20 V 1406 r. nakazującą bezwzględne głoszenie zapowiedzi przed każdym małżeństwem, a więc i osób pochodzenia rycerskiego¹⁹⁶ był zjazd w Piotrkowie jesienią 1406 r. Zebrani zażądali, aby sprawy dziesięcin rozpatrywane były w sądach ziemskich i aby pod karą banicji zabroniono cytacji do Rzymu. Szczególnie w Małopolsce musiał być silny nacisk na duchowieństwo, skoro w maju 1407 r. biskup krakowski Wysz zobowiązał się pod przysięgą wraz z kapitułą bronić dóbr, praw, przywilejów i osób Kościoła, choćby mu nawet groziła za to banicja i konfiskata mienia¹⁹⁷. Sprawa uległa zaostrzeniu, gdy 16 X 1407 r. ta sama szlachta zjechała się ponownie do Piotrkowa i zaprzysię-

¹⁹³ Po r. 1379 duchowni nie brali udziału w sądach wiecowych.

¹⁹⁴ Świadczą o tym ugody z 1330 i 1360 r.

¹⁹⁵ Bandtkie, 187.

¹⁹⁶ Hube R., 222.

¹⁹⁷ KDCK II 313; Ulanowski B., *Kilka uwag o statutach synodów diecezjalnych krakowskich z XIV i XV stulecia*, AKH V 8 n.

gła obronę swych praw według ordynacji Bodzanty i Jarosława. Uchwalono wybrać z każdej ziemi czterech delegatów do załatwienia sporów z duchowieństwem¹⁹⁸. Z wyliczonych pieczęci przedstawicieli ziem można domyślać, się, iż nie była tam reprezentowana Małopolska. Możliwie, że szlachta tej dzielnicy niezadowolona z programu piotrkowskiego odmówiła aprobaty. Zdarzały się tam natomiast akty zaboru dóbr kościelnych, gdyż biskup krakowski Wysz powtarzał upomnienia, aby duchowieństwo broniło Kościoła, a kapituła zwróciła się w tej sprawie do króla¹⁹⁹.

Jagiello jako neofita szkalowany przez krzyżaków w opinii Europy trudne miał stanowisko. Zdaje się, że wobec grożącej wojny radził kompromis, gdyż Jan Szafraniec wikariusz generalny krakowski ustąpił w sprawie dziesięcin i zapowiedzi przedślubnych a arcybiskup gnieźnieński zawarł w 1409 r. ugodę w sporze o dziesięcinę²⁰⁰. Jakkolwiek bezpośrednio przyczyny i skutki zjazdów piotrkowskich z racji niedostatecznych źródeł nie mogły być wyczerpująco wyjaśnione, można stwierdzić, że duchowieństwo musiało odtąd liczyć się z nastrojami szlachty, która wyraźnie rozróżniała między sprawą religii a interesem stanowym kleru²⁰¹.

Opisane wystąpienia przeciw duchowieństwu były przejawem dążeń szlachty do podporządkowania immunitetów i przywilejów kościelnych własnym interesom. Spór ten, choć zakończony został prowizorycznym kompromisem, rozwijał się dalej. Podstawą do rozstrzygnięcia go na korzyść szlachty były zdobywane przez nią przywileje i wpływy na rządę

¹⁹⁸ KDWP V 110; Ulanowski B., *Zjazdy piotrkowskie z r. 1406 1407 i ich uchwały*, RAU 21, Kraków 1888, 331.

¹⁹⁹ CEp XV, I 38; Prochaska A., *Konfederacja ziemian przeciw duchowieństwu w 1407 r.*, KH 21 (1907) 303 n.

²⁰⁰ Abraham W., *Udział Polski w soborze pizańskim*, RAU 22, Kraków 1905, 140; KDWP V 155 n.

²⁰¹ Szlachta zastrzegła się, że chce „Ecclesiam circa aequitate et antiquas consuetudines observare”, Ulanowski B., *Zjazdy*, 331. Jakkolwiek miasta ograniczały na swym terenie prawa Kościoła, zagadnienie ich stosunku do duchowieństwa nie stanowiło ważniejszego problemu ze względu na zależność miast od właścicieli gruntowych.

w państwie. O rosnącej świadomości stanowej i aktywniejszej szlachty świadczy oprócz opisanych uchwał zjazdów piotrkowskich udział jej przedstawicieli przy zawarciu unii horodelskiej oraz warunki stawiane królom z okazji wypraw wojennych czy też z racji uznania sukcesji na tronie. Tak uzyskanym ustępstwem ze strony króla był przywilej jedlnieński z 4 III 1430 r. Otrzymane w podobny sposób przywileje nie-szawskie w 1464 r. przez wprowadzenie sejmików złamały przewagę polityczną możnowładztwa i zapoczątkowały parlamentaryzm szlachecki. Stan ten potwierdził sejm piotrkowski z 1496 r. Gdy król Aleksander dla zabezpieczenia sobie tronu ograniczył w przywileju mielnickim z 25 XI 1501 r. uprawnienia królewskie na rzecz senatu, konstytucja „nihil novi” z 1505 r. uchyliła ten przywilej i przeniosła władzę ustawodawczą na sejm²⁰². Po uzyskaniu przez to przewagi politycznej troską szlachty była „egzekucja” uchwalonych praw i rozbudowa „złotej wolności”. Że zmiany te miały znaczenie dla polityki kościelnej monarchy, świadczy warunek postawiony na sejmie w 1556—57 r., iż posłowie nie uchwalą podatku na wojnę, o ile król i jego doradcy nie spełnią żądań rycerstwa w dziedzinie kościelnej²⁰³.

Równoległe z walką szlachty o przywileje i władzę w państwie powtarzały się zabiegi w celu zabezpieczenia jej praw stanowych w Kościele. Szło głównie o zastrzeżenie stanowisk w kapitułach dla kandydatów pochodzenia szlacheckiego. Najwcześniejsze rezerwy pochodziły od antypapieża Jana XXIII z 15 I 1414 r. Odnosiły się one do dwóch pierwszych co do precedencji katedr — gnieźnieńskiej i krakowskiej. Wyższe godności kapitulne zastrzeżone zostały duchownym ze szlachty oraz graduatom uniwersyteckim. Podany w dokumencie motyw: usunięcie niebezpieczeństwa zgor-

²⁰² Roman S., *Przywileje nie-szawskie*, Wrocław 1957, 98 nn; *Akta Aleksandra, Papée F.*, Kraków 1927, 26; *Bostel F.*, *Tymczasowa ustawa radomska z r. 1505*, KH 3 (1889) 660.

²⁰³ Bodniak S., *Walka o interim na sejmie w 1556 — 7*, *Reformacja w Polsce IV* (1928) 5.

zeń, które z powodu tego wydarzyły się w tamtych okolicach a szczególnie we wspomnianych kościołach²⁰⁴, zdaje się wskazywać na nieporozumienia z 1406 i 1407 r. Szlachta usprawiedliwiała odmowę dziesięcin plebejskim pochodzeniem kanoników. Potwierdzeniem tego wniosku jest petycja króla i szlachty do kapituły krakowskiej z 14 V 1438 w sprawie wykluczania nawet i graduatów nie mających szlachectwa. Poparta ona została groźbą odmowy dziesięcin i innych świadczeń należnych prebendam kapitulnym²⁰⁵.

Podobnie też w uzasadnieniu różnych aktów, powtarzających wspomniane zakazy wyczuwa się, że szlachcie chodziło o interes majątkowy oraz o pretensje do duchowieństwa z racji jego przywilejów i immunitetów. Rycerstwo głosiło, że swymi majątkami wzniosło, utrzymywało i zaopatrywało świątynie oraz broniło ich, a niektórzy duchowni plebejscy wszczynają u Stolicy Apostolskiej spory nie przyjęte zwyczajowo, mówią, że są szlachcicami, zdobywają łatwo stopnie naukowe a później jako kanonicy powodują kłótnie²⁰⁶. Następnie wysuwano motyw skutecznej obrony dóbr kościelnych, którą może podjąć tylko szlachta. Mówiono o dźwiganiu przez ten stan prawie wszystkich ciężarów w czasie pokoju i wojny²⁰⁷. Jakkolwiek królowie, choć nieraz zwracali się w tych sprawach, raczej nie popierali dążeń szlachty i prawo kanoniczne było przeciwne tego rodzaju restrykcjom,²⁰⁸ to jednak dla uniknięcia rozdrażnień i zarzutów przeciw duchowieństwu

²⁰⁴ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, IV, Kraków 1875, 169; CEp XV, II 63.

²⁰⁵ ACapCP 1; podobnej groźby użył król Węgier w 1514 r. wobec biskupów spoza szlachty, *Corpus Iuris Hungarici*, I, Lipsiae 1901, 716.

²⁰⁶ O „doctores bullati” wspominał Ostroróg. Por. motywy dekretu króla 1484 r., Gąsiorowski L., *Rozprawa wyświecająca historię zaprowadzenia kanonikatu doktora medycyny*, Roczniki Tow. Przyj. Nauk Pozn., I, Poznań 1850, 294.

²⁰⁷ *Statuty kapituły katedralnej wrocławskiej*, S. Chodyński — J. Fijałek, Kraków 1915, CLXX, Gąsiorowski, *Rozprawa*, 299.

²⁰⁸ Zachorowski S., *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, 142 n; ACapCP 191.

ogłaszano ustawy według żądań rycerstwa, zaopatrzone sankcjami karnymi jak konfiskata mienia, areszt i banicja²⁰⁹.

Pomimo spełnienia żądań szlachty co do obsady wyższych stanowisk kościelnych, mnożyły się z a t a r g i z powodu praw i przywilejów duchowieństwa. Szlachta podniecona hasłami husyckimi i rozdrażniona edyktami w sprawie pomocy świeckiej dla Kościoła coraz częściej podnosiła na sejmikach ziemskich grawamina, ekscepcje i petity przeciw naciskowi dziesięcinnemu i związanemu z tym sądownictwu oraz sankcjom kanonicznym. Grozono duchowieństwu odmową dziesięcin. Powtarzały się napady na zamki i najazdy na dobra kościelne²¹⁰. — Chociaż duchowieństwo kierujące się normami kodyfikacji z 1420 r. zdołało wnieść zasadę nietykalności praw Kościoła do przywileju jedlnieńskiego w 1430 r. i krakowskiego w 1433 r., to jednak rosnące wzburzenie szlachty każało szukać porozumienia. Zjazdy przedstawicieli stanów w Warcie 6 XII 1434 r., w Sieradzu 8 V 1435 r. i w Piotrkowie 15-VIII 1435 r. nie dały wyników. Chodziło głównie o dziesięcinę z nowizn, która według statutu Bodzanty, obowiązującego w Małopolsce należała się duchowieństwu, a od której uwalniał znów statut arcybiskupa Jarosława, wydany dla Wielkopolski.

Spór toczył się też o dziesięciny ze wsi założonych po dacie ogłoszenia tego statutu. Na wspomnianych zjazdach uchwalono projekty ugody. Samo jej zawarcie doszło do skutku tylko dla terenów Małopolski między 15 IX 1436 a 11 III 1437. Duchowieństwo ustąpiło ze swego stanu posiadania. Wydaje się, że szlachta innych dzielnic, zwłaszcza Wielkopolski stawiała wyższe wymagania, i dlatego do kompromisu nie przystąpiła²¹¹. Zwycięstwo Oleśnickiego w polityce wewnętrznej,

²⁰⁹ Por. prośbę synodu piotrkowskiego z 24—28.VIII 1532, A Tom XIV 606.

²¹⁰ Na Mazowszu książęta w imieniu szlachty zawierali ugody w sprawach dziesięcinnych, Ulanowski B., *Laudum Vartense*, RAU 21, Kraków 1888, 302, 207; por. Mikrot W., *Walka w Polsce o stosunek Kościoła do państwa w 1434 — 1440*, Przegląd akademicki 1 (1881) 108.

ukoronowane zniszczeniem ruchu Spytka z Melsztyna w 1439 r. przyniosło czasowe uspokojenie tarć między stanami.

Za rządów Kazimierza Jagiellończyka dochodził do głosu tzw. ruch młodszlachecki, domagający się załatwienia spraw spornych z duchowieństwem. W Cerekwicy 15 IX 1454 r. zobowiązał się król na żądanie Wielkopolan doprowadzić w nierozstrzygniętych kwestiach dziesięcin do ugody z duchowieństwem według statutu arcybiskupa Jarosława. Dlatego polecił zawiesić cytacje sądowe oraz stosowanie sankcyj kościelnych aż do ostatecznej decyzji²¹². Zastanawiające jest pominięcie tej sprawy w statutach nieszawskich. Tłumaczenie, że pochodziło to z nieobecności w Nieszawie Małopolan, którzy mieli ugodę zawartą w 1437 r., zdaje się nie wystarczać, gdyż w 1456 r. na zjeździe prowincjonalnym w Nowym Mieście obiecał król Małopolanom załatwić sprawy związane z dziesięcinami, sądami duchownymi, pozwami do Rzymu i zachowaniem jurysdykcji stanowej²¹³. Nie przekonywuje też domysł, że sama szlachta różniła się w poglądach, czy tę rzecz mają rozstrzygać sejmiki prowincjonalne czy sejm.²¹⁴ Najprawdopodobniej sam król wobec rosnących trudności wojennych chciał wykorzystać obydwie stany dla dobra ogólnego i w związku z tym szlachcie obiecywał rozstrzygnięcie sporu a duchowieństwu ochronę dóbr w czasie wypraw na pola walk. Tarcia między stanami ułatwiły mu też uszczuplenie przywilejów kościelnych²¹⁵. W tych warunkach stosunek między szlachtą a duchowieństwem pozostał do uregulowania. Że szlachta dążyła nadal do realizacji swych żądań, świadczy obietnica Jana Olbrachta, złożona przed wyprawą wojenną, iż po powrocie spory między stanami zostaną rozstrzygnięte²¹⁶.

²¹¹ Balzer O., *Laudum Cracoviense*, Poznań 1889, 160 nn; Prochaska A., *O dacie ugody małopolskiej...*, RAU 14, Kraków 1900, 147 nn.

²¹² Bandtkie J., 266.

²¹³ Bandtkie J., 298.

²¹⁴ Caro J., *Dzieje Polski*, V, Warszawa 1899, 48.

²¹⁵ Ohanowicz A., *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce...*, Lwów 1911, 17.

²¹⁶ Bandtkie J., 334.

Na przełomie XV i XVI w. udało się szlachcie zwiększyć na swą korzyść rezerwy wyższych stanowisk kościelnych. Wprowadzono też ograniczenia co do udziału duchownych w kancelarii królewskiej²¹⁷. Akty te nie objęły jednak głównych bolączek rycerstwa, które nie mogąc inaczej zaspokoić swych pretensyj materialnych postugiwało się przemocą. Świadczą o tym gwałty wobec majątków kościelnych, notowane w aktach kapituł i sądów z czasu przed wybuchem reformacji. Chodziło o opór przed realizacją swobód i immunitetów duchowieństwa. Źródła mówią o powstającym na tym tle „civile odium, quo domini saeculares persequuntur spirituales”²¹⁸.

Ilość aktów przemocy wzrastała z przyjmowaniem się haseł reformacji²¹⁹. Równocześnie na sejmach żądali posłowie podjęcia przez duchowieństwo ciężarów wojennych, reformy dziesięcin, ograniczenia „privilegium fori”, właściwości sądów kościelnych, apelacji do Rzymu i egzekucji wyroków duchownych²²⁰. Na sejmie piotrkowskim 4 V 1550 r. szlachta po raz pierwszy otwarcie zażądała zwołania soboru narodowego, zniesienia zakonów, zajęcia dóbr kościelnych a przede wszystkim skasowania jurysdykcji duchownej czyli pomocy świeckiej dla wykonywania wyroków kościelnych. Spór o dziesięciny i jurysdykcję duchowną połączył się z wołaniem o egzekucję praw i zabezpieczenie wolności szlacheckiej²²¹. Król nie chciał zbytowego uprzywilejowania szlachty ale też wykorzystywał jej pretensje do ograniczania duchowieństwa. Chodziło mu

²¹⁷ *Volumina legum*, I, Petersburg 1859, 136, 164 nn. W r. 1507 postanowił król, iż urząd kanclerza i wicekanclerza będzie pełnił 1 duchowny i 1 świecki i że na dworze królewskim przebywać będzie po jednym prawniku z każdego z tych stanów.

²¹⁸ ACap I 599, 634. Kapituła płocka stwierdziła 19 V 1524 „quod saeculari potestas contra ecclesiam eiusque libertatem aliqua pernitiosa conatur”, ACapCP 137, 139.

²¹⁹ Świadczą o tym akta sądowe z lat 1527 — 1529, ACap I 658 nn.

²²⁰ Por. Pocięcha W., *Walka sejmowa o przywileje Kościoła w Polsce*, *Reformacja w Polsce* 2 (1922) 165; Abraham W., *Stan ustawodawstwa Kościoła w Polsce w chwili wybuchu reformacji*, *Pamiętnik zjazdu hist.-liter. im. M. Reja*, Kraków 1910, 137.

²²¹ Pocięcha W., *Arcybiskup gnieźnieński M. Dzierzgowski*, *Nasza Przeszłość* 2 (1947) 94.

głównie o umocnienie własnej pozycji. Po porozumieniu się z biskupami wydał on 13 I 1557 r. „interim” religijne, zawierając jurysdykcję duchowną. Równocześnie zagroził jednak, że wystąpienia przeciw klerowi uzna on za zamach na pokój publiczny. Nie zadowoliło to szlachty. Dalsze sejmy wysuwały na pierwszy plan swych obrad sprawę usunięcia jurysdykcji duchownej, która ostatecznie została zniesiona w 1565 r. Było to wynikiem w pierwszym rządzie rozwoju świadomości i praw stanowych szlachty, dążącej do uwolnienia się od skrępowań ze strony stanu duchownego.

Z a k o ń c z e n i e

Duchowieństwo krajowe zyskiwało możliwości starań o wsparcie ze strony władców. Od początku potrzebni byli duchowni monarchom jako misjonarze ze względu na chrystianizację kraju i przyległych terenów. Znaczenie zdobyli zwłaszcza biskupi po otrzymaniu nadań ziemi. Wpływali oni coraz bardziej na opinię w społeczeństwie, z którą musiał się liczyć także i monarcha. Zmiany dokonane w związku z rozbięciem dzielnicowym, jak walki o seniorat, przekształcenie urzędów i kolonizacja oraz zatargi między książętami ułatwiały duchowieństwu uwolnienie się od tradycyjnych ciężarów prawa monarchego. Chodziło głównie o „ius spoli”, obsadę biskupstw, immunitety, przywileje gospodarcze itd.

Z tych i innych przyczyn uzyskało duchowieństwo niezależność ekonomiczną i sądownictwo nad ludnością wsi kościelnych. Zdobycie drogą faktu uznania prawa biskupiego do rozporządzania dziesięcinami, zorganizowanie oficjalatów oraz wprowadzenie „privilegium fori” rozszerzało zwierzchnictwo przełożonych kościelnych na ogół ludności kraju i zabezpieczało realizację prawną pretensji duchowieństwa.

Gdy idzie o racje faktyczne, spełnienie postulatów kościelnych ułatwiało od końca XIII wieku dążenie do zjednoczenia państwa a później łączność interesów polskich ze sprawami religijnymi na terenach świeżo przyłączonych. Duchowieństwo

miało również wpływ w kancelarii i w radzie królewskiej. Mogło wysuwać postulaty z okazji popierania spraw dynastycznych i składania świadczeń finansowych na rzecz państwa. Dlatego też królowie uwzględniając sytuację polityczną aprobowali zdobycze duchowieństwa osiągnięte w okresie dzielnicowym i rozszerzali je na nowe instytuty kościelne i ich majątki. Prawa i przywileje duchowieństwa zostały włączone do „*ius commune*”. Na równi z przywilejami dla rycerstwa zyskało duchowieństwo od Jagiełły przywilej obejmujący ustawowe „*brachium saeculare*” przeciw heretykom i ekskomunikowanym. Że jednak akty te nie były wydawane z motywów religijnych, świadczą posunięcia królów kolidujące z postulatami kościelnymi oraz dążenie szlachty, aby zabezpieczyć jej prawa stanowe w Kościele, poddać dziesięciny sądownictwu ziemskiemu i wreszcie znieść egzekucję świecką wobec osób lekceważących sankcje kanoniczne.

